WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

Rok II DWUTYGODNIK Nr 8

TREŚĆ NUMERU:

1. POZDROWIENIE I POKÓJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKÓJ WALCZĄ
2. W. MIŚNIAKIEWICZ: ZIARNO W OBROCIE WEWNĘTRZNYM
3. L. KOŁACZKOWSKI: CZY MOŻLIWE JEST WSPÓŁZAWODNICTWO W OBROCIE TOWAROWYM?
4. KAROL DZIĘCIOŁOWSKI: JAK WALCZYĆ ZE SZKODNIKAMI ZBOŻOWO - MĄCZNYMI
5. JÓZEF MAJKUT: ZIELARSTWO W GOSPODARCE PLANOWEJ
6. B.Z.: JAROWIZACJA PRZYŚPIESZA I POWIĘKSZA PLONY
7. ZDZISŁAW MORAWSKI: PLAN GOSPODARCZY W ROLNICTWIE
8. KOMUNIKATY
9. KRONIKA KRAJOWA
10. Z PRASY ZAGRANICZNEJ
11. CEDUŁY GIEŁDOWE
12. SPIS PRÓBOBIORCÓW

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

ORGAN GIEŁD ZBOŻOWO-TOWAROWYCH

Rok II. Warszawa, 30 kwietnia 1949 roku Nr 8.

POZDROWIENIE I POKÓJ LUDZIOM — KTÓRZY O POKÓJ WALCZĄ

Te słowa kończą tegoroczną odezwę 1-majową, wydaną przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Te słowa uwypuklają w naszej pamięci, że klasa robotnicza Polski w roku bieżącym manifestuje pod czerwonymi sztandarami, sztandarami walki klasowej, wysuwając nietylko hasło zbudowania ustroju socjalistycznego, lecz również hasło szczególnie ważkie i aktualne w chwili obecnej tj. hasło walki o pokój, hasło ugruntowania pokoju.

Musimy jasno powiedzieć, że walka o pokój jest naczelnym zadaniem naszej doby.

Związek Radziecki, Państwo Socjalistyczne, prowadzi z natury swojej politykę poszanowania i respektowania słusznych praw wszystkich narodów, a więc politykę pokoju. Siły reakcyjne, siły prowokujące do nowego zatargu światowego mobilizują się na Zachodzie, mobilizują się na starej osi antykominternowskiej, co szczególnie jest niebezpieczne dla Narodu Polskiego, gdyż w swoim założeniu zawiera odrodzenie militaryzmu niemieckiego.

Zabiegi podżegaczy wojennych nie mają widoków powodzenia, bowiem siły pokoju są potężniejsze od sił burzycieli. Są potężniejsze dlatego, że za nimi stoi Związek Radziecki, który zdruzgotał siły hitleryzmu, stoją państwa demokracji ludowej i stoją miliony ludzi we wszystkich krajach świata, miliony ludzi pracy, spragnionych tylko jednego-by im dano spokojnie i twórczo pracować.

Siły pokoju są również potężniejsze dlaatego, że są silne swoją jednością, wtedy gdy obóz agresji jest miotany walkami wewnętrznymi i sprzecznościami, płynącymi z wyzysku przez kapitalistów mas pracujących, jak również z wewnętrznej konkurencji między kapitalistami różnych krajów.

Skoro obóz nasz jest silny — pokój można obronić. Dlatego też hasło pokoju, hasło walki o pokój, hasło demaskowania nikczemnych zabiegów podżegaczy wojennych jest hasłem naczelnym tegorocznych obchodów 1-szo majowych

Kiedy mówimy, że jesteśmy silni i dlatego możemy pokój obronić, to jednocześnie myślimy o tym co składa się na naszą siłę. Zdajemy sobie sprawę, że na nią składa się nie tylko świadomość, że sprawa nasza jest sprawiedliwa i słuszna, myślimy również o tym, że dzięki wysiłkom całej klasy pracującej i całego Narodu odbudowujemy się szybko, nagromadzamy coraz to większe wartości materialne, budujemy kopalnie, huty, fabryki, rozbudowujemy nasz przemysł, produkujemy co-

raz więcej towarów i coraz lepszych towarów. Pokój bowiem może zapewnić tylko ten, kto rozporządza dostateczną siłą materialną, aby ci którzy prą do wojny odczuli należny respekt.

Stąd nasza świadomość, że każdy wysiłek zmierzający do podniesienia jakości i wydajności naszej pracy jest wysiłkiem, dorzucającym cegiełkę, do budowy gmachu pokoju. Jeżeli rozwijamy akcję współzawodnictwa pracy, jeżeli budzimy u naszych towarzyszy ambicję pracy to czynimy to z przekonaniem, że tym przyczyniamy się do szybszej budowy socjalizmu w Polsce, a więc i do wzmożenia majątku narodowego, co jest jednoznaczne ze wzmożeniem wartości pokojowych.

Jeżeli głosimy program systematycznych oszczędności, to tym samym umacniamy pokój i tym samym przyśpieszamy drogę do socjalizmu. Socjalizm wiedzie nas do pomyślności gospodarczej kraju, a pomyślność gospodarcza jest znakomitą bronią w walce o pokój.

Kiedy my na naszym odcinku pracy na giełdach uspołecznionych pracujemy nad uporządkowaniem norm obrotu płodami rolnymi, to pracujemy również nad podniesieniem poziomu gospodarczego na odcinku wiejskim naszego kraju, bo pracujemy nad wprowadzeniem lepszych, doskonalszych form obrotu artykułami rolnymi. Jeżeli my pracujemy nad standardami produktów rolnych, to pracujemy tym samym nad polepszeniem i podniesieniem jakości i wydajności produkcji rolnej. Tym samym nasze wysiłki zmierzają do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w naszym kraju, bo pracując nad podniesieniem poziomu materialnego chłopa, przyśpieszamy jego marsz do socjalizmu, w pewnym stopniu uodporniamy tego chłopa przeciwko wysiłkom agentów podżegaczy wojennych, którzy chcieliby skłócić dwie zasadnicze warstwy Narodu Polskiego. A zatem nasza praca na odcinku Giełd Zbożowo-Towarowych jest też wkładem w dzieło pokoju, jest również wkładem na drodze do socjalizmu.

Jeżeli dziś rozważamy te tematy, to dlatego, aby sobie uprzytomnić że dzień 1-szy maja jest dniem bilansu naszych wysiłków, bilansu naszej pracy, bilansu na podstawie którego wszyscy razem w ramach instytucji, w której pracujemy zestawiamy wyniki tego, cośmy na drodze do socjalizmu, na drodze do umocnienia pokoju zrobili i jaki jest wkład każdego z nas w to dzieło. Dlatego też w dniu tym wyróżniamy przodowników pracy, wyróżniamy tych, których wysiłek, których świadoma wola pracy dla przyszłości staje się przykładem dla innych. Z tego zestawienia wyciągamy również wnioski na przyszłość, ustalamy co jeszcze jest złego, co w naszej pracy szwankuje, co jeszcze da się usprawnić, co można podciągnąć na wyższy poziom. Stawiamy sobie nowe cele, nowe wytyczne na przyszłość. Stawiamy je z tym, że naszą ambicją, ambicją pracy socjalistycznej, jest nie tylko te cele osiągnąć i zadania wypełnić, ale osiągnąć i wypełnić jak najszybciej, jak najsprawniej, jak najlepiej, jak najtaniej. Dać z siebie jak najwięcej dla dzieła umocnienia pokoju, dać jak najwięcej wartości w walce o pokój. W walce o pokój przez budowę socjalizmu.

Jeżeli w dniu 1-szym maja pozdrawiamy i życzymy pokoju ludziom, którzy o pokój walczą, to śląc te pozdrowienia i życzenia kierujemy je pod adresem tych wszystkich, którzy dla pokoju pracują i o pokój walczą, przez dobre, przez sumienne, przez staranne i świadome wypełnianie swoich obowiązków. Gwarancją pokoju są wyniki naszej pracy i dlatego rozważania 1-szo majowe w naszym gronie ludzi związanych z pracą Giełd uspołecznionych możemy zakończyć hasłem wielkiej narady oszczędnościowej: „pracujmy lepiej, szybciej i taniej". Przez naszą pracę staranną, sumienną, oszczędną najlepiej się przyczynimy do dzieła pokoju i do dzieła budowy socjalizmu w Polsce.

Ziarno w obrocie wewnętrznym

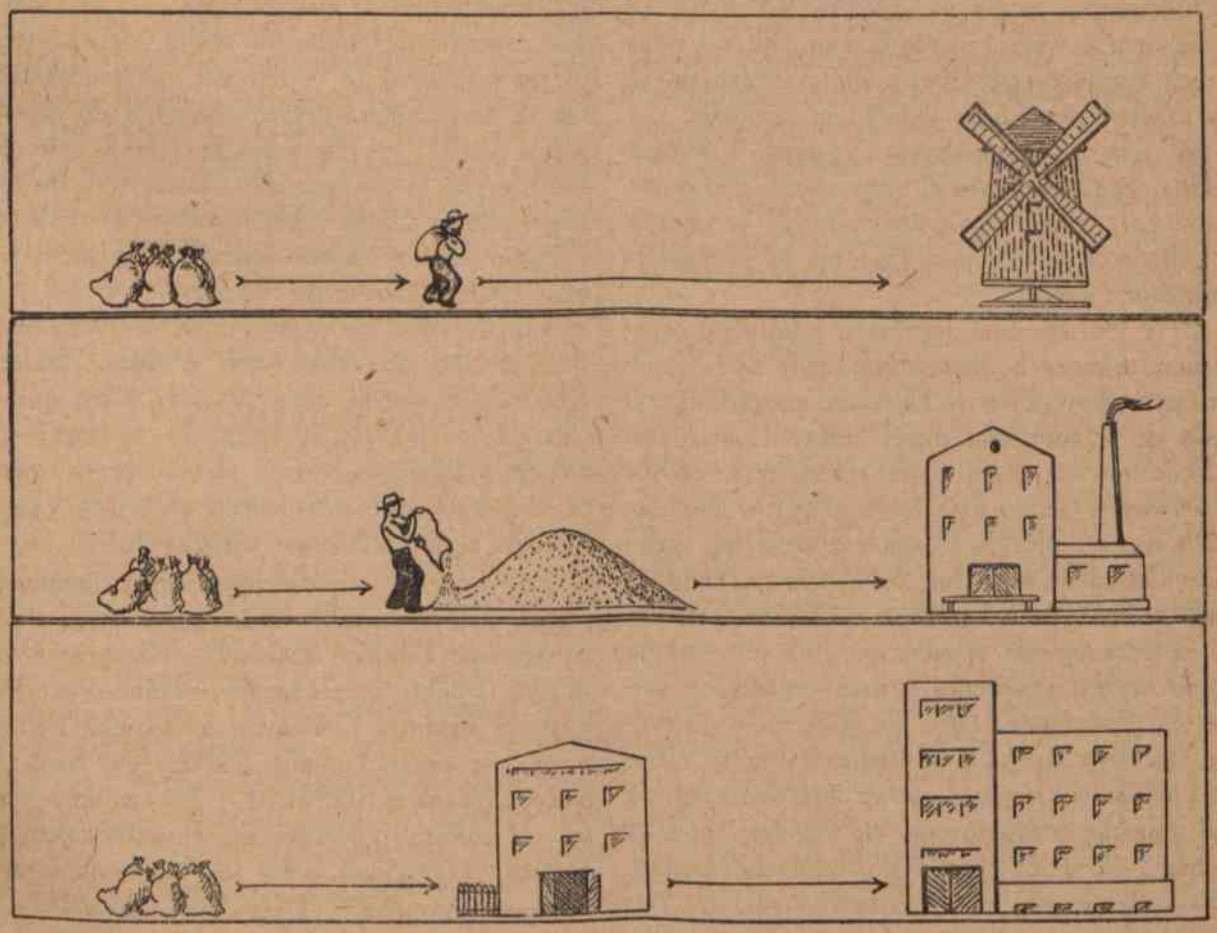

Handel (obrót) ziarnem kształtował się dość ciekawie na przestrzeni rozwoju organizacyjnego państwa i rolnictwa. Bardzo ciekawie tę rzecz ilustruje Hopf:

Widzimy bowiem na rysunku I przedstawiony graficznie stan pierwotny, który u nas był przed 50 mniejwięcej laty, kiedy młynarz względnie kupiec zakupywał od rolnika drobne ilości zboża wyprodukowanego i na własny rachunek przemielał, względnie zlecał do przemiału.

W ten sposób skupione zboże przedstawiało surowiec b. zróżniczkowany, a produkt otrzymany (mąka) był również różnorodny. W tym okresie cena zboża regulowała podaż i popyt, a rolnik był zdany na łaskę kupca i młynarza.

Rysunek II przedstawia zorganizowanie się kupiectwa i młynarstwa.

Konsument (miasto) postawiło pewne wymagania młynom przy dostawie mąki. Razwój przemysłu, większe skupiska ludzkie, skłonił do budowy większych młynów, młynów handlowych.

Młyn taki, chcąc zadowolić konsumenta mąki, żądał od kupca zbożowego dostarczenia mu możliwie wyrównanego surowca o pewnym standarcie. Zboże wówczas zostawało zakupywane przez kupca od rolnika na magazyn, dosortowane i doczyszczone i w tym stanie oddawane młynowi. Rolnik nadal w tym systemie stał na uboczu, zakupywano ziarno wtedy, kiedy młyn potrzebował, podaż i popyt regulowały cenę — zyski zaś ciągnął kupiec zbożowy i młynarz. Rząd albo nie ingerował w to zagadnienie, albo ingerencja jego była bardzo problematyczna.

Rysunek III przedstawia obrót ziarnem przy organizacji rolnictwa i ingerencji rządu. Ziarno przez rolnika dostarczone jest do spółdzielni (punktu skupu), która ziarno zakupuje na rachunek monopolisty (organizacji państwowo-spółdzielczej) i przesyła je na dłuższe składowa-

nie do elewatora. Rolnik ziarno dostarcza niezależnie od popytu, w zależności od konieczności upłynnienia ziarna na gotówkę. Monopolista w oparciu o wytyczne rządu i organizacji rolniczych reguluje cenę zboża, która utrzymuje się na przestrzeni roku na jednolitym poziomie.

W tym zorganizowanym systemie obrotem ziarna, rolnik — żywiciel masy robotniczej otrzymuje za swoje plony wynagrodzenie w oparciu o kalkulację produkcji zbóż, a nie od przypadku urodzaju i podaży.

Przy tym systemie ingerencji państwa i organizacji rolniczych *monopolista* musi być wyposażony odpowiednio w kierunku możności przyjęcia do składowania dużej masy towarowej. Rolnik bowiem rzuca ziarno na rynek w okresie pożniwnym (jesień i początek zimy) w ilości ca 50% rocznej produkcji. Na przyjęcie tak dużej masy, która utrzymywać się będzie na magazynach w ilości ca 1,5 miliona ton ziarna, potrzebne są odpowiednie magazyny. Jak już wspomniano wyżej, poprzedni system organizacji rolnictwa i ingerencji rządu nie zmierzał w kierunku otoczenia opieką producenta ziarna tj. rolnika i właściwie rynek zbożowy interwencyjny nie był zupełnie przygotowany do regulacji podaży i ceny, nie pobudowano potrzebnych magazynów i elewatorów. Te nieliczne magazyny, które pobudowano, zostały przez wojnę, w znacznej mierze zniszczone.

Monopolistą zbożowym, którego powołało Ludowe Państwo Polskie, są Polskie Zakłady Zbożowe, przedsiębiorstwo państwowo - spółdzielcze. Przedsiębiorstwo to zostało powołane właśnie do:

1) regulowania podaży i ceny ziarna,
2) magazynowania ziarna i dysponowania masą towarową zbożową,
3) przerabiania ziarna i aprowizowania ludności miast w produkty zbożowe i częściowe aprowizowanie inwentarzy rolnika w produkty uboczne produkcji mąki.

Polskie Zakłady Zbożowe, chcąc sprostać nałożonemu zadaniu regulacji podaży i ceny ziarna oraz zmagazynować i właściwie przechować ziarno, którego, jak już wspomniano, od października do kwietnia będzie w obrocie magazynowym ca 1,5 milionów ton, muszą dysponować odpowiednią do tego pojemnością magazynową. To zagadnienie wysuwa się obecnie na czoło. Polskie Zakłady Zbożowe bowiem w tym roku dysponowały maks. pojemnością magazynową na magazynach własnych i uspołecznionych przy magazynowaniu w nich w lutym i w marcu znacznie ponad 1 miln. ton zboża. Zważywszy to, że magazyny te w zdecydowanej większości nie są magazynami przystosowanymi do składowania zboża, ryzyko magazynowania było duże. Ryzyko to powiększyła niekorzystna do magazynowania zboża zima łagodna i wilgotna i dostarczenie w okresie jesieni i zimy przez rolnika zbóż o nadmiernej wilgotności. Prócz tego magazyny były nie wyposażone w dostateczną ilość sprzętu do konserwacji. Polskie Zakłady Zbożowe z ryzyka tego zdawały sobie sprawę całkowicie i przystąpiły w miarę możności do zabiegów konserwacyjnych zboża przez przeczyszczenie (odkurzanie) masy towarowej i przesuszenie zbóż nadmiernie wilgotnych.

Pośrednikiem między rolnikiem a monopolistą (PZZ), są punkty skupu zakupujące zboże na zlecenie Polskich Zakładów Zbożowych od rolnika. Punkty skupu są prowadzone przez Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni PZGS względnie przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej (GSSCh). Zatym skup ziarna od rolnika prowadzi się za pośrednictwem organizacji rolniczej, jaką jest Związek Samopomocy Chłopskiej". Pośrednik zatym PZGS i GSSCh musi mieć odpowiednie magazyny podłogowe o pojemności 300 do 600 ton, wyposażone w sprzęt do konserwacji i badania jakości zakupywanego ziarna. *Na punkcie skupu odbywa się zasadnicza czynność, jaką jest przejęcie ziarna* — ziarna, które ma się później magazynować i przetrzymać tak długo i do tego momentu, w którym nastąpi dyspozycja na elewator względnie do produkcji. Magazyny przejściowe którymi winny dysponować punkty skupu (PZGS i GSSCh) powinny być systemu podłogowego o salach dużych, szczelnych i suchych z możnością każdoczesną wietrzenia. Magazyny te niekoniecznie muszą być położone przy stacjach kolejowych z bocznicami. Położenie magazynu — punktu skupu winno uwzględniać nie tylko bliskość linii kolejowej (dogodność przesyłki ziarna), ale również dogodność dla dostawcy tj. rolnika. Rolnik, dostarczający ziarno furmanką, winien mieć szosę do magazynu. Rolnik, wyjeżdżający z ziarnem furmanką, przyzwyczajony jest załatwić w miasteczku, względnie w mieście powiatowym, różne spra-

wunki w sklepach i interesy w urzędach. To przy budowie, względnie przejmowaniu nowych magazynów, winno się brać pod uwagę.

Magazyn przejściowy punktu skupu winien być wyposażony w konieczny sprzęt do konserwacji. Dyspozycja dalszej wysyłki zboża może nastąpić później, a zboże z omłotu niewypocone trzeba przerabiać, konserwować, doczyścić, do czego sama szufla nie wystarcza. Magazyn taki powinien mieć przynajmniej wialnie ręczne, takie, jakie obecnie produkuje się w kraju dla drobnego rolnika. Sprawność takiej wialni jest ca 1 tonna zboża czystego na 1 godzinę pracy. Wialnie te do pracy w pomieszczeniach zamkniętych winno się przystosować przez obudowanie w części kurzowej skrzyń drewnianych okrytych rzadkim workiem. W skrzyniach tych będą się gromadziły kurze, nie rozchodząc się po magazynie i nie zanieczyszczając już odkurzonych pryzm zbóż. Wiemy bowiem, że kurze, piasek, drobne nasiona traw wypełniają przestrzenie między - ziarnowe, utrudniając cyrkulację powietrza, są one też siedliskiem wszelkiego rodzaju pleśni i grzybków, które w sprzyjających warunkach (wilgotności) natychmiast rozpoczynają procesy gnilne w ziarnie. Polskie Zakłady Zbożowe przystąpiły już do opracowania prototypu wialni mechanicznej — aspiracji. Wialnia taka pozwoli na znacznie łatwiejsze i sprawniejsze rozwiązanie zagadnienia odkurzenia i doczyszczenia ziarna.

Punkt skupu dokonuje bodajże najważniejszej czynności tj. przyjęcie ziarna od producenta. Normy (standardy) opracowane przez Giełdę Zbożową określają wymogi stawiane rolnikowi co do jakości dostarczonego ziarna. Rozeznawanie przyjmowanego ziarna odbywa się bądź organoleptycznie (za pomocą powonienia, dotyku, wzroku), bądź przy użyciu odpowiednich aparatów. Rozeznanie organoleptycznie ziarna wymaga dużej wprawy i doświadczenia ze strony rozeznającego. Rozeznawanie ziarna za pomocą aparatów jest dokładne i pewne, ale wymaga umiejętności posługiwania się tymi aparatami.

Jak dużą wagę przywiązujemy do przyjęcia właściwego ziarna, wystarczy dowód, że ziarno to później składujemy przez szereg miesięcy i w zależności od jego jakości poddajemy go zabiegom konserwacyjnym. Przyjęte ziarno o nadmiernej wilgotności, bądź ziarno chore np. z lekkim zapachem stęchlizny, pomieszane z ziarnem zdrowym powoduje zakażenie go i psucie się pozostałych zdrowych partii.

Jakość ziarna, jak powiedziano wyżej, jest określona standardem, przyjęcie ziarna za tym według standardu jest warunkiem powodzenia w późniejszym magazynowaniu i uzyskaniu z tego ziarna dobrego produktu (mąki) i pieczywa.

Aby przyjęcie odbyło się prawidłowo, trzeba w magazynie postawić fachowego odbiorcę (kierownika magazynu), magazyn zaś wyposażyć w wagę objętościową (holenderska), sondę, termometr zbożowy, itd.

Wiemy z doświadczenia tego roku, na jakie trudności zostały narażone PZZ przez to, że ziarno nie było przyjmowane prawidłowo. Przyjmowano ziarno „jak leciało", wilgotne, nadmiernie zanieczyszczone, niejednokrotnie zatęchłe. Składało się na to szereg okoliczności, które zostaną omówione poniżej. Jedną z najpoważniejszych jest jednak brak fachowości u kierowników magazynów odbierających zboże. Wiadomym jest powszechnie, że poziom fachowy kierowników magazynów zbożowych jest niski, że ludzie ci niejednokrotnie po raz pierwszy stykają się z ziarnem i bardzo często nie znają elementarnych zasad własności ziarna i nie umieją się posługiwać nawet prymitywnymi aparatami pozwalającymi na rozeznanie jakości przyjmowanego i składowanego ziarna. Tych rzeczy, na przestrzeni doświadczenia ubiegłego lata, nie można lekceważyć, trzeba prawdzie w oczy spojrzeć i znaleźć rozwiązanie.

Wprawdzie ubiegły rok, a zwłaszcza zima, stwarzała trudności w przechowaniu ziarna, bo chociaż urodzaje były dobre, ziarno wykształcone, utrzymujące wagę objętościową, ale wilgotne na skutek zawartości dużej ilości wody rolnej, bowiem zbiory odbywały się w okresie pory deszczów. Dostarczane ziarno zawierało 17% i więcej wilgotności. Zima wilgotna bez większych mrozów nie pozwoliła na obniżenie % wilgotności ziarna. Ziarno dostarczone przez rolnika na skutek braku dostatecznej ilości wialni było źle doczyszczone. Wszystkie te momenty stworzyły sytuację bardzo trudną i ryzykowną. Energiczna i zdecydowana postawa PZZ oraz aura m-ca marca pozwoliły na przystąpienie do odkurzania ziarna przy małej stosunkowo wilgotności powietrza i usunięcie zagrożenia ziarna przez obniżenie wilgotności.

Przy tej zdecydowanej akcji wiosennej i poprzedniej przyjmowania ziarna wyszła w całej pełni niefachowość magazynierów zbożowych. PZZ musiały uruchomić liczny swój aparat kontrolny — który kierował podjętą akcją.

Zagadnienie za tym:

1) doszkolenia i odpowiedniego postawienia magazynierów zbożowych,

2) doprowadzenia istniejących magazynów zbożowych do odpowiedniego stanu pozwalającego na składowanie zbóż,

3) wyposażenia magazynów zbożowych w sprzęt do konserwacji i aparaty do rozeznania jakości zbóż,

4) pobudowania nowych magazynów jako punktów skupu, to nakaz chwili, którym trzeba się zająć, podjąć decyzję, aby uchronić się od niespodzianek. Rolnik świadom swoich zadań, likwidując odłogi, uprawiając i nawożąc lepiej, dostarczy więcej ziarna, które trzeba odebrać i zmagazynować.

Wdzięczną rolę ma tu Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, która w zadaniach swoich przewiduje doszkolenie magazynierów zbożowych.

Rolnik, dostawca ziarna winien przestrzegać standardów przy dostawie, sprzedaży zbóż. Państwo wprowadzając w tym roku monopol zbożowy, eliminuje prywatnych handlarzy zbożem. Państwo ustaliło stałą cenę, gwarantując rolnikowi, szczególnie drobnemu, godziwy zarobek i możność za uzyskaną gotówkę poczynienia nakładów i inwestycji w gospodarstwie. Rolnikowi przy dostawie ziarna nie czyniono trudności przestrzegania standardów, chciano rolnika do nowych warunków obrotem ziarna przyzwyczaić. Rolnik niejednokrotnie nieświadomie dostarczał ziarno wilgotne. Widziało się na jesieni w dni słotne furmanki załadowane workami ze zbożem podczas deszczu przed spółdzielnią. Worki ze zbożem mokły, rolnik chciał sprzedać zboże po dobrej cenie.

To wszystko jest już poza nami i więcej powtórzyć się nie może, rolnik winien zdać sobie sprawę, że za dobrą cenę daje się dobry towar i sprzedając Państwu swój produkt nie może narażać go na późniejsze dodatkowe nadmierne koszty dosuszenia i doczyszczenia zboża.

Odpowiednia propaganda i uświadomienie rolnika w kierunku dostarczenia właściwego ziarna jest konieczne i celowe. Rolnik bowiem, związany w sojuszu z robotnikiem, zrozumie konieczność aprowizowania miast w zboże dobre. Rolnik winien wiedzieć, że ziarno dostarczone nie może być o nadmiernej wilgotności i niedoczyszczone, gdyż źle się przechowuje i wymaga specjalnych zabiegów. Niedostateczna ilość magazynów i elewatorów, ich przystosowanie do składowania oraz niedostateczne wyposażenie w sphzęt, zmusza na zwrócenie uwagi w kierunku jakości dostarczanego ziarna. Jakość dostarczanego przez dostawcę ziarna musi ulec poprawie. Rozwiązania tej sprawy należy szukać przez uświadamianie i propagandę wśród rolników.

Artykuł niniejszy jest artykułem dyskusyjnym, mającym na celu zwrócenie uwagi na rozwiązanie problemów zasadniczych w zakresie usprawnienia obrotu zbożem i magazynowania. Poruszone zagadnienia nie wyczerpują całości, obejmują jedynie ważniejsze spostrzeżenia wyłaniające się w oparciu o doświadczenie jesieni i zimy ubiegłego roku.

W każdym razie reasumując poruszone w artykule kwestie, trzeba zwrócić uwagę:

1) na zaplanowanie i pobudowanie elewatorów zbożowych zwłaszcza w województwach centralnych. Powołana komisja elewatorowa winna rozpracować typ elewatora, oraz ustalić rozmieszczenie elewatorów, biorąc pod uwagę szereg momentów natury gospodarczej,

2) istniejące magazyny drobne (punkty skupu) doprowadzić do przydatności do składowania ziarna i wyposażyć w potrzebny sprzęt,

3) kierowników magazynów odpowiedzialnych za przyjmowanie i przechowanie ziarna przeszkolić i właściwie postawić,

4) rolnika uświadomić w kierunku dostarczenia ziarna w ramach ustalonych standardów.

Jeżeli te cztery kwestie przepracujemy dostatecznie wcześnie, niespodzianek i kłopotów w roku przyszłym mieć nie będziemy.

W. Miśniakiewicz

Czy możliwe jest współzawodnictwo w obrocie towarowym?

Pojęcie współzawodnictwa kojarzy się zwykle z fotografią górnika, wyrąbującego węgiel, albo z obrazkiem włókniarki, obsługującej wrzeciona. Jest to zjawisko uzasadnione, ponieważ najwięcej wiemy o współzawodnictwie robotników przemysłowych. Natomiast nie jest słusznym, ażeby poprzestawać na tych skojarzeniach.

Indywidualne współzawodnictwo w przemyśle jest promotorem całego kierunku, całej idei. Jest ono formą najprostszą, i w miarę rozszerzania się jego, daje najbardziej uchwytne widoczne efekty. Lecz idea współzawodnictwa zawiera cały szereg innych walorów, szczególnie występujących we współzawodnictwie zespołowym, które jest wyższą, szlachetniejszą formą ubiegania się o pierwszeństwo.

Na współzawodnictwo nie można patrzeć jak na jakąś nową ideę, nowy kierunek pobudzania lub organizowania większej wydajności pracy. Istniało ono zawsze tam, gdzie ludzie wykonywali podobne (porównywalne) czynności, mające im przysporzyć korzyści materialne. Zresztą nie tylko przy zarobkowaniu, w produkcji, ale także w nauce, sztuce, w sporcie — przede wszystkim. Nawet forma zespołowa była powszechnie stosowana w postaci wolnej konkurencji drobnych i większych przedsiębiorstw.

Tu jednak należy podkreślić, że poza podobieństwem były różnice między współzawodnictwem, wynikającym z konkurencji w ustroju kapitalistycznym, a współzawodnictwem w gospodarce planowej.

Współzawodnictwo w wolnej konkurencji, to doping przedsiębiorcy, który w myśl zasady: „oko pańskie konia tuczy" — tak organizował kontrolę nad robotnikiem i pracownikiem, ażeby z niego wydobyć maximum wysiłku na swoją korzyść.

Współzawodnictwo w gospodarce planowej, — to kształtowanie robotnika i pracownika w solidarności w pracy, w poczuciu współodpowiedzialności za wykonanie planu, budzenie w nim zainteresowania nad całą działalnością placówki, a nie tylko zasięgiem własnych czynności. Bowiem tylko tą drogą można eliminować gnuśność i obojętność personelu, nierozumiejącego, albo niezainteresowanego w wynikach pracy przedsiębiorstwa. Tylko przez uzmysłowienie robotnikom i pracownikom, że są świadomymi czynnikami w organiźmie przedsiębiorstwa, że od ich postawy społecznej zależy wydajność placówki i stopień wykonania planu, tylko w takich warunkach współpracy zespołowej można ożywić i podnieść poziom produkcji czy obrotu towarowego placówki handlowej.

Właśnie chodzi o obrót towarowy. Na pytanie postawione w tytule można bezwarunkowo odpowiedzieć twierdząco i to zarówno jeśli chodzi o współzawodnictwo indywidualne, jak i zespołowe. Większą wagę zagadnienia posiada w obrocie towarowym współzawodnictwo zespołowe, ponieważ efekt działalności przedsiębiorstwa handlowego jest sumą całego szeregu różnych czynności złożonych.

Współzawodnictwo indywidualne jest także istotne, ale nie tak wymowne w cyfrach, jak np. w przemyśle, zaś omówienie jego wymagałoby osobnego artykułu.

Powracając do problemu współzawodnictwa zespołowego w obrocie towarowym należy stwierdzić na wstępie, że wskazanie wytycznych lub naszkicowanie jego zasad nie jest sprawą najprostszą. W każdym razie jednak należałoby wyjść z okresu niemowlęctwa w tym zagadnieniu. Należałoby sięgnąć po bardziej ważkie kryteria, niż „uprzątanie trawników wokół przedsiębiorstwa", „punktualne przychodzenie do pracy", „uprzejmie załatwianie klientów". Należałoby oprzeć współzawodnictwo na najbardziej istotnych elementach działalności przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwach handlowych — na obrocie towarowym. Zbliżyć współzawodnictwo do towaru — do zakupu, do magazynu, do sprzedaży.

Jakie elementy obrotu towarowego mogą być włączone do współzawodnictwa? — Wszystkie.

W zakupie — to poszukiwanie lepszej jakości i asortymentu, wybieranie solidniejszych i szybszych producentów, albo dopingowanie wyznaczonych i stawianie im wysokich wymagań. Wybieranie szybszego i solidniejszego transportu. W magazynowaniu — umiejętność przechowywania, konserwacji, pielęgnacji, unikanie nadmiernych mank, system w rozmieszczaniu towaru w magazynie, szybkość przyjmowania i wydawania towaru. W sprzedaży — pełna świadomość co do asortymentu poszukiwanego i przygotowywanie go, rozeznanie ilościowych potrzeb rynku czy

klienteli i gromadzenie odpowiedniej ilości towaru, terminowe dostawy lub rozdzielnictwo klientom, posiadanie asortymentów zastępczych, znajomość dokładna ich konsystencji i przydatności oraz umiejętność sprzedaży ich w zastępstwie artykułu brakującego.

W administracji — szybkie fakturowanie, inkasowanie, pokrywanie rachunków, załatwianie korespondencji i bezwarunkowo terminowa sprawdawczość itd. itd.

Otóż wszystkie te czynności związane z obrotem towarowym są wymierne i dlatego całkiem konkretne, jako zasadnicze elementy współzawodnictwa zespołowego.

Przed omówieniem ich wymierności należałoby je ująć bardziej syntetycznie, ze względu na ich wielką ilość.

Przedsiębiorstwo, ażeby móc wykonać wyznane mu zadania musi posiadać do tego celu odpowiedni aparat, którym się będzie posługiwało. Do aparatu zaliczyć należy magazyny, lokal biurowy, sklep, środki transportu, bocznica kolejowa, urządzenia magazynów (zmechanizowane, prymitywne), urządzenia w lokalach, sklepach. Do aparatu należy więc zaliczyć wszystko to, czym się przedsiębiorstwo posługuje przy wykonywaniu swej działalności. Odrębną pozycją aparatu przedsiębiorstwa jest oczywiście personel.

Z drugiej strony, wyżej przytoczone czynności przedsiębiorstwa, stanowią elementy sprawności przedsiębiorstwa (zakup, sprzedaż, przewóz, magazynowanie).

Zatym w działalności przedsiębiorstwa rozróżnić można dwa zasadnicze człony — *aparat*, którym się przedsiębiorstwo posługuje i *sprawność przedsiębiorstwa*, wykazana przy pomocy tego aparatu.

Takie syntetyczne ujęcie całych grup czynności przedsiębiorstwa niewątpliwie ułatwi sprecyzowanie bliższe zasad i kryteriów do współzawodnictwa zespołowego, przez dokładne odróżnienie czynników aparatu od czynników sprawności.

We współzawodnictwie konieczna jest wymierność czynności, będących przedmiotem współzawodnictwa.

Bo czyż nie są wymierne np. czynności sprzedaży? Plan gospodarczy przewiduje np., że dane przedsiębiorstwo, biorąc pod uwagę stan aktualny aparatu, zdolne jest dokonać sprzedaży 100 ton towaru w ciągu pewnego czasu. Tymczasem przedsiębiorstwo ogłasza współzawodnictwo między dwoma działami sprzedaży (wyznaczonymi w planie np. po 50 ton). Personel wspólnym wysiłkiem, specjalną obsługą odbiorców i klientów, specjalnie dokładając starań o zdobycie odpowiedniego i poszukiwanego towaru i wykazując wysoką sprawność w rozprowadzaniu lub jego rozdzielnictwie — sprzedaje w określonym terminie: jeden zespół 55 ton, drugi 60 ton. Wynik wzmożonej sprawności dla przedsiębiorstwa — 115 ton, zamiast 100 ton planowanych. Wynik dla współzawodniczących zespołów — zespół drugi zwyciężył wykonując 120% planu, gdy tymczasem zespół pierwszy tylko 110%.

W warunkach pracy tych zespołów bez aparatu współzawodnictwa, bez specjalnych starań i wysiłku różnokierunkowego, plan mógłby być wykonany, albo nie. Zależałoby to w znacznym stopniu od ilości odbiorców z tym, że sprzedawcy pracowaliby tak, jak to przewidywał plan. Zakładając jednak, iż nadwyżka sprzedaży jest wynikiem wyżej opisanych okoliczności, wynikających z zastosowania współzawodnictwa, co jest całkiem realne — otrzymujemy przykład konkretnej wymierności cyfrowej współzawodnictwa zespołowego.

Zamiast obliczania wymierności poszczególnych czynności — uprościć to można przez operowanie pojęciami aparatu lub sprawności przedsiębiorstwa albo działu, zależnie od tego, które komórki organizacyjne przystąpiły do współzawodnictwa.

Rodzajów jego może być cały szereg np.: współzawodnictwo między działami zakupu i sprzedaży, sprzedaży i obrotu magazynowego, między oddziałami przedsiębiorstwa itd.

Jeszcze jeden wniosek jest tu ważny, mianowicie wprowadzenie pojęć: „aparatu" i „sprawności", sprowadza zagadnienie do współzawodnictwa w zakresie sprawności. Aparat jest tylko środkiem, przy pomocy którego sprawność ma być wykazana przy czym rozmiary aparatu mają bezpośredni wpływ na wydajność sprawności.

Wywody powyższe traktować należy tylko jako szkic lub koncepcję współzawodnictwa zespołowego w obrocie towarowym. Bliższe sprecyzowanie tych zagadnień wymagałoby specjalnych opracowań.

Nie mniej jednak trzeba uznać na podstawie powyższego dowodzenia, że współzawodnictwo zespołowe w obrocie towarowym jest możliwe, a przecież o udowodnienie tego narazie chodziło.

L. Kołaczkowski

Karol Dzięciołowski

Jak walczyć ze szkodnikami zbożowo-mącznymi

I. *Straty wyrządzane gospodarce narodowej przez szkodniki zbożowo-mączne*

Insekty żerujące na ziarnie i przetworach zbożowych, należą do grupy istnień w życiu organicznym, które poważnie zagrażają człowiekowi. Atakują one nietylko rosnące i magazynowane zboża, ale również sprzęty, budynki i urządzenia techniczne zakładów przemysłowych, a ponadto zatruwają zarówno ludzi, jak i zwierzęta rośliny. Jedynie nieliczni specjaliści doceniają niebezpieczeństwo tych insektów. Ogół nasz przeważnie nie zdaje sobie sprawy, nie mogąc zrozumieć, że maleńkie insekty mogą się przyczyniać do tak olbrzymich strat. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest zdolność niezwykle szybkiego rozmnażania się insektów. Warunki życia tych szkodników zależą w dużej mierze od temperatury. Żywotność ich i stopień rozmnażania się wzrasta wraz ze wzrostem temperatury. W krajach o klimacie tropikalnym prowadzą aktywny żywot przez cały rok, natomiast w klimacie umiarkowanym jedynie w ciepłej porze roku.

Według obliczeń dokonanych przez Wydział Wyżywienia i Rolnictwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, przeciętne światowe szkody wyrządzane przez szkodniki obliczone są conajmniej na 10% ogólnych zbiorów zboża. Za rok 1947 szkody te oszacowane zostały na ca 33.000.000 ton ziarna. Według tychże obliczeń, ilość ta jest wystarczająca do wyżywienia około 150.000.000 ludzi w ciągu 1 roku.

Szkody wyrządzane przez insekty magazynowe oszacowane są na 1/5 podanych wyżej ton.

Obliczenia statystyczne za rok 1936 przeprodzone w U.S.A. potwierdzają wysokość tych szkód i wykazują że straty te, wyrządzone przez szkodniki zbożowe szacowane były w U.S.A. w tym roku na około 10% ogólnej ilości zbiorów. Wartość tych strat według tychże danych oszacowana została na ok. 1.500.000.000 dolarów. Z sumy tej na szkodniki magazynowe przypada 1/5 t. j. ok. 300.000.000 dolarów.

Jeżeli przyjmiemy, że 10% szkód od ogólnych zbiorów zbóż wykazane zostały w kraju, w którym walka ze szkodnikami zbożowemi stoi na wysokim poziomie, to niewątpliwie musimy dojść do wniosku, że straty, jakie wyrządzają szkodniki zbożowe w krajach o mniej nowoczesnych urządzeniach mechanicznych i gorszym stosowaniu do nich środków walki — są znacznie wyższe.

W Polsce szkody wyrządzane tylko przez samego wołka zbożowego były szacowane przez Dep. Obr. Art. Roln. M.P. i H. za roku 1948 na około 200.000 ton ziarna.

Do najgroźniejszych insektów rozpowszechnionych w naszym kraju należą następujące:

1. *Wołek zbożowy* — chrząszczyk ten, z rodziny ryjkowców, posiada wg. Zacher a 2 1/3 do 5mm. długości, 2—3 mg wagi, nie fruwa, posiada jednak zdolność poruszania się z szybkością 50—100 cm na minutę. Jedna samica znosi dziennie przeciętnie 1—2 jajek o długości ½ mm i szerokości 1/3 mm. Razem w ciągu lata ok. 138 jajek, umieszczając je każde w innym ziarnie, przez specjalnie zrobiony w tym celu otwór, który zakleja wydzieloną przez siebie substancją. Maksymalna zdolność rozrodcza samicy wołka zbożowego wynosi do 5 jajek dziennie, a wciągu lata do 250 jajek. Larwy rozwijają się, żywiąc się zawartością ziarna, poczem już dorosłe osobniki wychodzą nazewnątrz przez wygryzione w ziarnie otworki.

   Przy temperaturze 26° C składanie jaj odbywa się w 10—11 dni po parzeniu się, przy temperaturze 17° C okres składania jaj przedłuża się do dni 90. Przy temperaturze poniżej 13° C samica wołka nie składa jajek. W naszym klimacie okres składania jaj trwa około 3/4 roku. Okres rozwoju wołka zależny jest od temperatury i wynosi od 30 dni przy temperaturze 29° C do 110 dni przy temperaturze 14° C. Okres życia wołka zależny jest nietylko od temperatury ale i od wilgotności i wynosi od 5 miesięcy przy średniej temperaturze 29° C i 75% wilgotności powietrza aż do 2½ lat przy średniej temperaturze 10—15° C i dobrym wyżywieniu.

Wg. Andersena z jednej samicy wołka może w ogrzewanych spichrzach, czy młynach wyrosnąć w ciągu roku 300.000 szt. potomstwa Jeżeli przyjąć na podstawie obliczeń, dokonanych przez P.I.N.G.W. w Puławach, że 10.000 wołków wraz ze swym potomstwem może w ciągu roku zniszczyć 750 kg ziarna, to 300.000 wołków może go w ciągu roku zniszczyć około 20 ton bezpośrednio przez zjadanie, powodując równocześnie pośrednio dalsze straty przez zagrzewanie, zwilżanie i uszkadzanie ziarna.

W ciągu roku bywa 2 — 3 pokoleń.

Wołek zbożowy ginie:

a) Wg Zachera

w temperaturze	pomieszczeń	0° C	po	10	tygodniach
„	„	— 4° C	„	6½	„
„	„	— 7° C	„	4	„
„	„	— 15° C	„	7½	godzinach

b) Wg. Mohs'a

w temperaturze pomieszczeń + 44° C i ciśnieniu 7 atmosfer po 2½ godzinach. Temperatura + 55° C jest krytyczna dla życia wołka.

Bez żywności wołek zbożowy może żyć przy temperaturze + 20° C i wilgotności powietrza 100% — 2 miesiące, natomiast przy temperaturze + 28° C jedynie 3 tygodnie. Chrząszczyk ten zawiera w sobie substancję — kantaridynę, szkodliwą dla zdrowia ludzkiego i zwierzęcego. Przy dużym zanieczyszczeniu ziarna wołkiem, mąka i otręby z przemiału takiego ziarna mają gorzkawy smak i mogą spowodować zaburzenia przewodu pokarmowego u ludzi i zwierząt.

Wołek zbożowy zawleczony został do Europy z krajów tropikalnych.

W Polsce szczególnie silny rozwój wołka zaobserwowano po roku 1946 t. j. po otrzymaniu w ramach dostaw UNRRA licznych mocno zawołczonych transportów pszenicy, pochodzących z krajów Ameryki Południowej.

2. *Rozkruszek mączny* — jest to maleńki pajączek o niezgrabnych ruchach. Wg. Zachera posiada on ⅓ do ½mm długości. Samiczka składa 20—30 jajeczek, z których lęgną się larwy. Cały cykl rozwojowy trwa około 20 dni.

W przeciwieństwie do pozostałych insektów, rozkruszek znosi lepiej niższą temperaturę. Posiada on zdolność rozmnażania się już przy temperaturze od + 12° C do + 16° C. Temperatura od — 2° C do + 5° C powoduje jedynie powolniejszy jego rozwój, ale mu nie szkodzi. Najkorzystniejsza dla rozwoju rozkruszka temperatura wynosi 18—24° C. Owad ten nie znosi temperatury powyżej + 50° C i wilgotności ziarna poniżej 12%, które go zabijają.

Rozkruszek mączny uszkadza ziarno, zmniejszając jego zdolność kiełkowania, a ponadto zanieczyszcza mąkę, która gorzknieje i ma nieprzyjemny smak.

3. *Mlik mączny* — Motylek ten posiada wg. Zachera 10—14 mm długości i rozpiętość skrzydeł 25 mm. Samica znosi w ciągu 5—14 dni 50—562 (przeciętnie 200) jajek o długości ½—⅓ mm.

Okres rozwoju mlika mącznego zależny jest od temperatury i wynosi dla larw od 2,5 do 37, a przy pokojowej temperaturze od 6 do 10 dni. Wylęgłe larwy mają 1 mm długości i ⅓ mm szerokości. Okres przekształcania się larw w motyle wynosi 2—2½ miesięcy przy temperaturze ok. 20° C. W ciągu roku daje 2—6 pokoleń.

Mlik mączny nie znosi temperatury poniżej — 15° C i powyżej + 45°, które go zabijają.

Według obliczeń dokonanych przez Hopfa, młyn zanieczyszczony mlikami mącznymi ponosi przeciętnie rocznie straty w mące w wysokości około 1½ tony na każdą tonę dziennej zdolności przemiałowej. Np. młyn o dziennej zdolności przemiałowej 10 ton ponosi rocznie straty około 15 ton mąki.

Motyl ten zawleczony został do Europy z krajów tropikalnych w drugiej połowie IX wieku.

Wszystkie pozostałe chrząszcze, roztocza i motyle, spotykane w naszym kraju, w porównaniu do szkód wyrządzanych przez samego wołka zbożowego powodują stosunkowo mniejsze szkody niż ten ostatni i przy racjonalnej akcji zwalczania giną razem z nim. Z tych też powodów nie wymieniam oddzielnie każdego z tych szkodników.

Dane wyżej opisane obejmują jedynie szkody powstałe na skutek zniszczenia lub uszkodzenia zboża i mąki, nie obejmują one natomiast strat powstałych:

a) przez uszkodzenie urządzeń przemysłowych przy przemiale zakażonego ziarna,

b) strat przez konsumcję zakażonych produktów przemiału i przez utratę zaufania handlowego,

Przemiał zakażonego insektami ziarna obniża zdolność przemiałową młynów, bowiem pajęczyna i kokony wytwarzane przez mlika mącznego zapychają przepusty które redukują zdolność przesiewania. Wołek zbożowy i ukrytek maurytański niszczą gazy jedwabne, a żuk spichrzowy niszczy również drewniane części urządzeń młyna.

Sposoby walki z tymi szkodnikami zostaną omówione w następnym artykule.

Józef Majkut

Zielarstwo w gospodarce planowej

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu powołana została do życia z dniem 4 marca 1949 roku Komisja Państwowej Centrali Zielarskiej jako wyodrębnionego przedsiębiorstwa państwowego, które obejmie całość gospodarki zielarskiej w Polsce.

Na pierwszej konferencji prasowej Centrali Zielars w dniu 22 kwietnia dyr. St. Kwapisz i dyr. mgr. Z. Bąkowski — przedstawili zebranym w obszernych referatach całokształt tych zagadnień, które wchodząc na nowe drogi gospodarki planowej — odkrywają przed Państwem Obywatelami nowe złoża naszych naturalnych bogactw, może nie mniej ważnych jak węgiel i zboże. Chcąc dowieść słuszności tego twierdzenia — trzeba się cofnąć w przeszłość...

Zielarstwo pierwotne

Zielarstwo pierwotne ograniczało się do zbierania dzikich ziół przez babcie, znachorów i owczarzy z zastosowaniem różnych właściwości roślin w celach leczniczych lub szkodliwych, względnie dla domowego użytku. Nie mniej jednak cudowna moc niektórych roślin była szerokiemu ogółowi, zwłaszcza na wsi dobrze znana i cała domorosła ludowa medycyna opierała się na leczeniu ziołami. Do wyjątków jednak należeli ludzie, którzy traktowali tę dziedzinę naukowo, ale dzięki nim preparaty zielarskie uzyskały obywatelstwo i połączyły się na stałe z drogistyką. Zielarstwo zamknęło się tym samym wyłącznie do roślin leczniczych i trwało tak przez dłuższy okres.

Z czasem jednak, wraz z rozwojem technicznej użytkowności surowców roślinnych w najróżnorodniejszych gałęziach przemysłu — zakres pojęcia zielarstwa zmienił się ogromnie. Na czoło wysunęły się surowce o znaczeniu wielko-przemysłowym i związane z tym przetwórstwo. Dziś prawie każda dziedzina przemysłu zależna jest w dużej mierze bezpośrednio lub pośrednio od surowców roślinnych. Weźmy za przykład choćby olej rycynowy w zastosowaniu do silników wysoko obrotowych, garbniki w przemyśle skórzanym, oleje w przemyśle mydlarskim i tkackim, spory widłaka w przemyśle metalurgicznym (odlewnictwo), albo tak ważne jak gumy, kauczuk, żywice, kamfora naturalna, korek, olejki eteryczne i cały szereg innych. Nie mniejszą litanię można wyliczyć w przemyśle spożywczym jak przyprawy, używki, pektyny etc. Nie mniej doniosłe znaczenie mają dziś mieszanki i przyprawy ziołowe do pasz bydlęcych skracające np. u świń o ¼ okres tuczenia, inne wpływające u krów na mleczność, u kur na nieśność, i na podniesienie zdrowotności.

Jak wynika chociażby z tych kilku przykładów zagadnienie zielarstwa w dobie obecnej przesuwa się zdecydowanie z dziedziny leczniczo-drogeryjnej na platformę przemysłowo-techniczną i przemysłowo-rolną.

Zielarstwo dzisiejsze

Zielarstwo dzisiejsze rozszerza się więc w bardzo złożony zakres różnorodnych zagadnień a mianowicie:

1) Produkcja czyli zbieranie surowca ze stanu dzikiego i upraw specjalnych. W zakres pojęcia „surowiec zielarski" wchodzi obecnie każdy surowiec pochodzenia roślinnego, stanowiący podstawę przetwórstwa i kousumcji oprócz surowców wielkoprzemysłowych takich jak: len, konopie w zakresie przędzalnictwa, rzepak, len w

zakresie przemysłu tłuszczowego i oczywiście zboża, okopowe itp. W zakres pojęcia „surowiec zielarski" wchodzą również zwyczajowo z zielarstwem związane produkty innego pochodzenia jak: kantartyda, koszenilla, piżmo, tran, gąbka wodna, woski, olbrot, miód.

2) Obrót surowcem zielarskim i przetworami.

4) Prace naukowo-badawcze we wszystkich dziedzinach związanych z produkcją roślinną, przetwórstwem, obrotem, konsumcją itp.

5) Wszelkie specjalności praktycznego użytkowania zielarstwa w różnym zastosowaniu.

Dla zorientowania się w całości tych zagadnień w skali państwowej trzeba koniecznie zwrócić uwagę na stan przedwojenny.

Przed wojną

Polski Komitet Zielarski organizacyjnie nie obejmował całości zagadnień ani w produkcji, ani też w przetwórstwie zielarskim. Tym samym zakres jego wpływów był ograniczony, rezultat wysiłków nikły.

Niekontrolowana produkcja ze stanu dzikiego miała niekiedy charakter rabunkowy, a uprawy specjalne nie odgrywały poważniejszej roli.

Obrót surowcem wewnętrzny jak i zagraniczny bardzo nieskoordynowany. Na eksport szły wyłącznie surowce w formie nieuszlachetnionej, a wracały do nas w postaci bardzo drogich preparatów. W rezultacie takiego obrotu zagranicznego mieliśmy np. w roku 1938 w samych tylko olejakch eterycznych, (wśród których przeważał olejek miętowy) niedobór w wysokości 4.009.000 zł przedwojennych.

Własne przetwórstwo zieralskie istniejące tu i ówdzie w prymitywie przy drobnych laboratoriach aptecznych — dalekie było od tego aby podołać zapotrzebowaniom lub wytrzymać konkurencję z produktami pochodzenia zagranicznego.

Hamująco na rozwój własnego przemysłu przetwórczego wpływał brak zainteresowania tymi sprawami zarówno ze strony sfer naukowych, władz i społeczeństwa. Nie mieliśmy bowiem na naszych uczelniach żadnej katedry botaniki stosowanej, a nikłe uwzględnienia tych zagadnień w studiach medycyny, farmacji, ogrodnictwa czy agronomii — nie wiele przyczyniały się do pogłębienia wiedzy w tej, tak ważnej, a zaniedbanej dziedzinie.

Nie sposób w ramach krótkiego artykułu omówić wszystkie przyczyny. Ogólnie biorąc — okres przedwojenny mimo wysiłku wielu osób zaiteresowanych tymi sprawami — był dla rozwoju zielarstwa niekorzystny. Polska stała się bazą surowcową kapitału i przemysłu obcego, a zarazem rynkiem zbytu dla jego przetworów.

Pod względem gospodarki krajowej — wynik bardzo ujemny.

Okres okupacji nie zmienił nic na lepsze. Niemcy przekształcili cały obszar GG w swą zasadniczą bazę surowcową eksploatowaną w sposób rabunkowy dla wielkich potrzeb przemyłu zielarskiego Rzeszy. Rzecz zrozumiała, że o jakimkolwiek rozwoju przetwórstwa na naszym terenie nie mogło być mowy. Natomiast do eksploatacji zielarskich bogactw surowcowych wciągano szerokie rzesze społeczeństwa, zwłaszcza młodzież szkół wiejskich. Niekiedy stosowano nawet przymus zbiorczy w postaci nakładanych kontygentów. Czasem dla osiągnięcia lepszych rezultatów wprowadzono akcję premiowe. Surowce zielarskie z GG.. szły do fabryk Rzeszy całymi wagonami.

Za jedyny pozytywny rezultat tego okresu można uważać wzrost zainteresowania zielarstwem w sensie pomnożenia zbieraczy.

Po wojnie

W okresie formowania się nowej rzeczywistości gospodarczej już PKWN zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie zielarstwa. Dzięki akcji premiowej zapoczątkowenej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu powzięto pierwsze próby planowania. Mimo braku doświadczenia na tym polu ograniczenia baz surowcowych weszła na właściwe tory. Jednym z pierwszych towarów jaki znalazł się po wojnie na rynku amerykańskim były nasze zioła w ilości 50.000 kg, za które otrzymaliśmy 18.000 kg doborowego kakao.

Akcję zbiorczą podjęło „Społem" a następnie Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, jak również wiele innych zrzeszeń i placówki prywatne. Akcja zbiorcza prowadzona przez te instytucje dała pomyślne wyniki, lecz mimo to brak centralnego organu nie pozwolił dotychczas ująć w ramy planowej gospodarki uprawy ziół specjalnych. Dochodziło często do nadmiernego produkowania jednych surowców zielarskich na niekorzyść drugich — a to ze względów chwilowej rentowności.

Nie starano się też rozwiązać podstawowego zagadnienia nasion i sadzonek.

W zakresie rozbudowy przemysłu przetwórstwa zielarskiego również nie wiele dotychczas zrobiono. Brak fachowców i rzetelnego ośrodka doradczego nie podlegającego wpływom i interesom ubocznym prowadził do bezplanowego rozproszenia sił i marnowania czasem bardzo wartościowych poczynań.

Polski Związek Zielarski w ciągu ubiegłych lat mimo poparcia Ministerstw Rolnictwa i Zdrowia nie sprostał dotychczas swym zadaniom. Próby stworzenia rodzimego przetwórstwa napotykały wciąż na przeszkody tkwiące w złej woli lub w ingnorancji zagadnienia.

Głównym jednak hamulcem do postawienia zielarstwa na należytym poziomie było dotychczasowe rozczłonkowanie go w kilkudziesięciu różnych instytucjach, dla których zielarstwo jako problem dodatkowy nie było nigdy specjalną troską, ani też nie mogło być w skali ogólno państwowej należycie prowadzone.

W interesie prawidłowego rozwoju zielarstwa dostosowanego do narastających potrzeb planowej gospodarki należało:

1) Wpleść całokształt zagadnień zielarskich w ramy planowej gospodarki państwowej.
2) Rozbudować należycie planową produkcję i dostawę surowców, przechodząc od rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych do półkultur i upraw specjalnych.
3) Rozbudować zielarskie placówki selekcyjne i produkcyjne dla potrzeb wysokowartościowego nasiennictwa i sadzonkarstwa, dostosowanego do naszych warunków klimato-edaficznych.
4) W sposób planowy rozbudować wszelkie dziedziny przetwórcze, oparte o surowce zielarskie zwłaszcza w zakresie przemysłu phytochemicznego, phytofarmaceutycznego, garbnikowego, barwnikowego, przyprawowo-spożywczego i szereg innych.
5) Uregulować obrót zewnętrzny jak i wewnętrzny zarówno surowcem jak i jego przetworami — celem unormowania cen i zabezpieczenia rynku od nieuzasadnionych skoków.
6) Podjąć naukowe prace doświadczalne w dziedzinie użytkowego wykorzystania znanych i nieznanych jeszcze cennych właściwości naszych roślin.
7) Zintensyfikować znaczenie zagadnienia zielarstwa wśród społeczeństwa i kształcić w tej dziedzinie fachowców.

Dlatego też — celem zrealizowania tych postulatów — powołana została do życia, jak już zaznaczono — Państwowa Centrala Zielarska. Zielarstwo, niewyzyskane dotychczas źródło naszych bogactw naturalnych, wchodzi obecnie na nowe drogi.

Jarowizacja przyśpiesza i powiększa plony

Jednym z doniosłych osiągnięć agrobiologii radzieckiej, mających na celu planowe kierowanie rozwojem roślinności stosownie do potrzeb człowieka, jest jarowizacja materiału siewnego. Wybitny uczony radziecki, prof. T. D. Łysenko rozwinął i udoskonalił zapoczątkowaną w roku 1929 przez profesora Miczurina jarowizację, dzięki której stało się możliwe skrócić okres wegetacji rośliny w celu należytego wykorzystania warunków klimatycznych.

Jarowizacja znalazła szerokie zastosowanie w Związku Radzieckim szczególnie przy uprawie zbóż chlebowych. Przy jej pomocy przyśpieszono dojrzewanie i zwiększono plony zbóż nie tylko na terenach, gdzie wiosna i lato trwają stosunkowo krótko, ale i na innych obszarach, mających korzystniejsze warunki klimatyczne. Okazało się bowiem, że metoda ta może przyczynić się przy racjonalnej maszynowej uprawie do znacznego podniesienia plonów.

Jarowizacja zboża siewnego

Do wybuchu drugiej wojny światowej jarowizaję zboża siewnego stosowano na obszarze około 14 milionów ha, co dawało krajowi wiele milionów pudów ziarna ponad plan. Wojna jednak zahamowała jej rozwój, ponieważ zniszczeniu uległy olbrzymie ilości śpichrzów, magazynów zbożowych

oraz innych pomieszczeń gospodarskich, w których przechowywano zboże siewne i poddawano procesowi jarowizacji.

W miarę odbudowy życia gospodarczego kraju jarowizacja materiału nasiennego w celu przyśpieszenia okresu dojrzewania znajdowała coraz szersze zastosowanie. W roku 1948 obszar zasiany zbożem jarowizowanym wyniósł już ponad 5 milionów ha, a w roku bieżącym będzie on znacznie rozszerzony. Przywiązuje bowiem do tego wielką wagę Ministerstwo Rolnictwa ZSRR, które wydało zarządzenia wszystkim zainteresowanym instytucjom, aby dopilnowały wykonania planu jarowizacji zboża siewnego po uprzednim przeprowadzeniu na całym terenie kraju akcji szkolenia personelu, któremu powierzone zostało zadanie jarowizacji.

Sam sposób przeprowadzenia jarowizacji materiału nasiennego nie jest bynajmniej skomplikowany. Przede wszystkim winny być wybrane odpowiednie pomieszczenia, jak: śpichrze, magazyny, stodoły itp., w których jest zapewniona dobra wentylacja, co jest warunkiem koniecznym dla należytego przewietrzania ziarna. Budynki takie winny być przed rozpoczęciem sezonu wiosenego należycie wyremontowane, przy czym duże znaczenie ma gładka i równa podłoga bez względu na to, czy jest ona z desek, cementu, czy tylko z gliny lub ziemi. Ważną rzeczą jest bowiem, aby nie było w podłodze żadnych szczelin.

Przed rozpoczęciem robót przynajmniej na 5 dni naprzód należy podłogę, na której będzie się znajdowało ziarno przeznaczone do jarowizacji, zmoczyć wodą, posypać drobną sieczką ze słomy żytniej, jeśli to jest klepisko, po czym starannie ją zamieść po dokładnym ubiciu i wyrównaniu ziemi lub gliny, aby nie pozostało ani źdźbła słomy, która mogłaby zanieczyścić ziarno siewne. Dobrze jest przed przeprowadzeniem właściwej jarowizacji dokonać jarowizacji próbnej niewielkiej ilości ziarna, wynoszącej od 1 do 2 q, aby personel miał możność zapoznać się dokładnie z przebiegiem procesu.

Prof. Łysenko zaleca przystąpić do zamoczenia twardej pszenicy jarej oraz późno dojrzewającego jęczmienia i owsa nie wcześniej, niż na 3 do 5 dni przed rozpoczęciem pierwszych robót polnych. Szybko dojrzewające miękkie nasiona winny być moczone na 1 do 3 dni przed rozpoczęciem bronowania oziminy. Okres trwania jarowizacji dla twardych odmian późno dojrzewającej pszenicy winien wynosić od 10 do 14 dni, a dla odmian miękkich 5 do 7 dni. Po dokonaniu jarowizacji która winna być kontrolowana przez specjalnego robotnika przy pomocy termometrów, z zasiewem nie należy długo zwlekać, aby nie osłabić jej działania. Nadmienić należy, że w okresie jarowizacji temperatura ziarna nie powinna się podnieść wyżej niż 10 do 12° C. Gdyby to nastąpiło, należy ziarno przeszuflować i ułożyć cieńszą warstwą, aby nie dopuścić do zaparowania.

Przy jarowizacji ziarna siewnego przeznaczonego dla obsiania większego obszaru, jak np. od 50 do 100 ha, nie należy moczyć całej ilości ziarna od razu. Wobec tego, że obsianie takiej powierzchni zajmie przynajmniej 3 do 4 dni przy użyciu siewników, należy całą ilość ziarna podzielić na części i codziennie zamoczyć tylko tę ilość, jaką można wysiać w ciągu jednego dnia. Nie należy również o tym zapominać, że ziarno jarowizowane jest grubsze od normalnego i dlatego inaczej się nastawia siewniki dla ziarna jarowizowanego, a raczej dla ziarna zwykłego.

Jarowizacja ziemniaków

Przyśpieszenie dojrzewania ziemniaków ma w gospodarstwie rolnym doniosłe znaczenie. Przez wcześniejsze wykopanie ziemniaków można bowiem wcześniej przygotować ziemię pod zasiew oziminy. W tym celu w rolnictwie radzieckim ma duże zastosowanie jarowizacja ziemniaków, którą przeprowadza się z największą starannością i dokładnością zgodnie z zasadami nowoczesnej agrobiologii.

„Kołchoznoje Proizwodstwo" zamieszcza ciekawe informacje na ten temat, otrzymane od korespondenta z okręgu moskiewskiego, agronoma Żywowa. W Kołchozie im. Włodziemierza Iljicza, donosi korespondent, na obsadzenie obszaru 18 do 20 ha ziemniakami przeznaczono co rok około 50 ton adzeniaków, przy czym jarowizacja była dokonywana w różnych będących pod ręką pomieszczeniach, przeważnie nieodpowiednich do tego celu. W związku z tym i plony były zbierane niejednakowe, przy czym różnice w zależności od sposobu przeprowadzania jarowizacji były dość duże.

Na podstawie dłuższego doświadczenia autor stwierdził, że jarowizacja ziemniaków w nieodpowiednich pomieszczeniach pociąga za sobą dużą

stratę czasu i pracy oraz sprzężaju, przewożenie bowiem kiełkujących kartofli wymaga stosowania specjalnych środków ostrożności. I dlatego w jego kołchozie wybudowano specjalny budynek, przeznaczony do jarowizacji kartofli. W budynku tym, zaopatrzonym w oświetlenie elektryczne oraz doskonałą wentylację, ustawione zostały liczne stelaże-półki, jak są używane do przechowywania owoców.

Pomieszczenie dla jarowizacji kartofli znajduje się nad piwnicami, gdzie przechowywane są na zimę kartofle. Stelaże z kiełkującymi kartoflami są przenoszone z łatwością przez dwóch robotników na miejsce sadzenia, co stanowi dużą oszczędność czasu, a co najważniejsze wyklucza możliwość uszkodzenia kiełków kartofli. Należy nadmienić, że pomieszczenie to po przeprowadzeniu jarowizacji może być doskonale wykorzystane dla uprawy ogórków, pomidorów itp.

Autor stwierdza, że koszty budowy szybko będą zamortyzowane przez uzyskane oszczędności oraz znaczne zwiększenie plonów wczesnych ziemniaków jarowizowanych według zasady nowoczesnej techniki. *(b. z.)*

Plan gospodarczy w rolnictwie

Tegoroczny plan gospodarczy w rolnictwie można podzielić na dwie zasadnicze części.

Pierwsza część obejmuje to wszystko, co wiąże się z odbudową zniszczeń wojennych w rolnictwie, jak np. likwidację odłogów, uzupełnienie braków pogłowia itp.

Druga część obejmuje rozbudowę i przebudowę gospodarki rolnej. Przez rozbudowę należy rozumieć unowocześnienie metod gospodarowania, polepszenie uprawy, powiększenie rentowności majątków państwowych itd.; przebudowa zaś oznacza przystosowanie ustroju rolnictwa do wymogów nowoczesnej gospodarki i do ostatnich osiągnięć na polu techniki. Zastosowanie nowoczesnych systemów gospodarowania w rolnictwie wymaga pewnych reform. Te właśnie reformy określane są mianem przebudowy ustroju rolnego.

Zrealizowanie tegorocznego planu gospodarczego uzależnione jest od wielu czynników. Jednym z najważniejszych pośród nich są inwestycje.

Państwo w dążeniu do przyspieszenia rozwoju rolnictwa, przeznaczyło w bieżącym roku na nakłady inwestycyjne ponad 33 miliardy zł. Największa część powyższych funduszów, wynosząca około 19,8 miliarda zł, przeznaczona jest na zagospodarowanie majątków publicznych oraz gospodarstw chłopskich, zarówno indywidualnych, jak i spółdzielczych. Następne miejsce w budżecie inwestycyjnym zajmuje rozbudowa ośrodków maszynowych i mechanizacja, na które przeznacza się 4,6 miliarda zł oraz likwidacja odłogów i melioracje.

Poza funduszami inwestycyjnymi przeznacza się na cele związane z rolnictwem ponad 1,8 miliarda zł z wydatków bieżących budżetu.

Należy podkreślić, że poza wymienionymi wyżej nakładami inwestycyjnymi poważne sumy przeznaczone zostały na rozbudowę lub powiększenie produkcji niektórych działów przemysłu ściśle związanych z rolnictwem ,jak np. przemysł budowy maszyn rolniczych i traktorów oraz przemysł nawozów sztucznych itp.

Równocześnie ze wzrostem kredytów przeznaczonych na rozbudowę rolnictwa zmieni się również charakter przeprowadzanych inwestycji.

W poprzednich latach bowiem przeznaczało się te kredyty głównie na odbudowę zniszczeń wojennych, obecnie zaś inwestycje zostaną w większym niż dotychczas stopniu przeznaczone na udoskonalenie istniejącego już aparatu produkcji rolnej.

Jeżeli np. w poprzednich latach jednym z głównych zadań stojących przed rolnictwem była likwidacja odłogów, obecnie naczelnym jego dążeniem będzie polepszenie poziomów upraw i osiągnięcie wyższych plonów na tych terenach, które w ub. r. zostały objęte tą akcją.

Określone planem zadania stojące przed naszym rolnictwem są równie poważne, jak poważne są inwestycje przeznaczone na cele rolnicze.

Wartość produkcji rolniczej przy przeciętnych warunkach klimatycznych powinna wynieść około 7,8 miliarda zł według cen z 1937 roku, czyli wzrosnąć o 15% w stosunku do planu na rok

ubiegły i o 4% w stosunku do rzeczywistych wyników osiągniętych w tym roku. Ponieważ powierzchnia zbiorów wyniesie w roku bieżącym około 14.800 tys. ha, czyli o 4% więcej niż w roku ubiegłym, plan zaś przewiduje zwiększenie wartości zbiorów o 15% wynika stąd jasny wniosek, że plony przeciętne z jednego ha będą musiały poważnie wzrosnąć.

Wartość produkcji roślinnej wyniesie według przewidywań 5,2 miliarda zł według cen z 1937 roku, czyli zwiększy się o 12,5% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zbiory zbóż wynieść powinny 10.561 tys. ton, zbiory kartofli — 29.800 tys. ton, zbiory buraków cukrowych — 4.260 tys. ton oraz zbiory roślin oleistych 100 tys. ton i włóknistych 87 tys. ton. Kontraktowanie upraw obejmie ogółem obszar około 534 tys. ha tj. o 43% więcej aniżeli w roku ubiegłym.

Największą część obszarów kontraktowych obejmą uprawy buraka cukrowego, na które plan przewiduje 233 tys. ha. Poza tym wzrosną o 175% uprawy kontraktowe roślin oleistych oraz o 84% uprawy ziemniaków. Wartość zakontraktowanych produktów roślinnych powinna wynieść ogółem ponad 43 miliardy zł, co stanowi 29%-owy wzrost w porównaniu z r. ub. Szczególny nacisk położony został w roku bieżącym na powiększenie upraw roślin oleistych ze względu na rosnące zapotrzebowanie na tłuszcze.

Również produkcja lnu, która była dotychczas o wiele mniejsza od naszych możliwości w tym zakresie ,obecnie poważnie wzrośnie. Narodowy plan gospodarczy przewiduje w br. budowę trzech nowych roszarni lnu. Surowiec dla tych fabryk może być dostarczony w dostatecznej ilości tylko przy powiększeniu upraw lnu i konopi.

Obszar zasiewów w gospodarstwach chłopskich wzrośnie o 6% w stosunku do roku ubiegłego. Równocześnie zwiększy się o 200 tys. ha obszar majątków podległych bezpośrednio Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych. Do gospodarstw tych bowiem włączone zostaną majątki podległe dotychczas innym użytkownikom publicznym, jak majątki samorządowe itp.

W celu zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie mięsa i tłuszczy przewiduje się w br. zakontraktowanie miliona sztuk tuczników oraz 125 tysięcy świń bekonowych w ramach akcji „H".

Dla osiągnięcia przewidywanych wyżej wyników gospodarczych oraz w celu unowocześnienia metod gospodarki rolnej, poważnej poprawie ulegnie zaopatrzenie rolników w maszyny rolnicze i traktory.

Ilość traktorów czynnych wzrośnie o 28% w porównaniu z rokiem ubiegłym i wyniesie na dzień 1 lipca 16,500 sztuk. Plan traktorowy dla majątków państwowych przewiduje wprowadzenie do prac gospodarskich około 14 tys. ciągników, które wykonają w ciągu roku wszelkie prace rolnicze na przestrzeni 1.750 tys. ha. Zwiększy się również poważnie produkcja maszyn i narzędzi rolniczych.

Stan ośrodków maszynowych wzrośnie w stosunku do ubiegłego roku o 74% i osiągnie liczbę trzech tysięcy.

Bardzo poważnie wzrosną także dostawy nawozów, które wyniosą łącznie półtora miliona ton z czego milion ton przeznaczony jest na zbiory tegoroczne, 500 tysięcy zaś na zasiewy jesienne. Łączne zaopatrzenie rolnictwa w nawozy wzrośnie o 44%.

W ramach przebudowy ustroju rolnego przewiduje się w bieżącym roku podniesienie produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz utworzenie na zasadzie dobrowolności pierwszych spółdzielni produkcyjnych. Państwo okaże jak najdalej idącą pomoc nowopowstającym spółdzielniom produkcyjnym oraz drobnym i średnim rolnikom. W tym celu zwiększony zostanie do 140 tys. ha obszar plantacji nasion kwalifikowanych w majątkach państwowych, które będą głównymi dostawcami nasion siewnych dla gospodarstw chłopskich oraz zwiększą się rozmiary hodowli zwierząt zarodowych w tych majątkach. Zarodowe sztuki bydła i trzody chlewnej dostarczane będą mało i średniorolnym chłopom na najbardziej dogodnych warunkach.

Pomoc państwa dla wsi odbudowanych obejmie ponadto odbudowę około 13 tys. zagród jednostkowych, przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich oraz na ziemiach południowo-wschodnich, najbardziej zniszczonych. Państwo udzieli także pomocy przy wyposażeniu spółdzielni produkcyjnych w budynki oraz zwiększy nakłady na wiejskie budownictwo gospodarcze oraz na elektryfikację, która obejmie w br. 1600 wsi zamiast 1218 wsi zelektryfikowanych w r. ub. Łączna suma nakładów na bezpośrednią pomoc gospodarstw chłopskich, tak indywidualnych jak i spółdzielczych wyniesie 13,9 miliarda zł.

Rok obecny jest ostatnim etapem planu trzyletniego. Wykonanie narodowego planu gospodarczego w tym roku ma przełomowe znaczenie dla rozwoju naszego życia gospodarczego ,od wykonania bowiem tego planu, zależeć będzie jednocześnie dobry start do realizacji planu sześcioletniego.

Gospodarka narodowa składa się z szeregu działów zazębiających się i zależnych od siebie.

Niewykonanie planu przez jeden dział może pociągnąć za sobą trudności w realizacji planów innych działów. Jeżeli przemysł metalowy nie dostarczy na czas przewidzianej ilości maszyn rolniczych ,nie będą mogły być wykonane plany zasiewów i orki. Jeżeli zaś rolnictwo nie wykona planu kontraktacji buraków, przemysł cukrowniczy przez to samo nie będzie mógł wyprodukować przewidzianej ilości cukru.

Z przytoczonego przykładu jasno wynika, że gospodarka narodowa choć składa się z pozornie niezależnych od siebie działów jest w rzeczywistości jednolitym organizmem. Żeby ten organizm działał należycie wszystkie jego części muszą sprawnie spełniać swoje zadania.

Zasadnicze cele planu 3-letniego — odbudowa kraju oraz podniesienie stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego są wszystkim bliskie. Dlatego też ,tak pracownicy rolnictwa, jak i pracownicy wszystkich innych działów gospodarki narodowej dołożą wszelkich starań, aby plan ten wykonać z nadwyżką.

Zdzisław Morawski

K O M U N I K A T Y

Giełda Zbożowo-Towarowa w Warszawie podaje do wiadomości wszystkich członków Giełdy iż w dniu 27.5.49 r. o godz. 11 w pierwszym terminie i o godz. 11.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 16/18

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W WARSZAWIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie
2) Sprawozdania: a) ogólne, b) finansowe za rok 1948
3) Rozpatrzenie wniosków Komisji Rewizyjnej
4) Dyskusja nad sprawozdaniami i wnioskami Komisji Rewizyjnej
5) Sprawa skwitowania władz giełdowych
6) Uzupełnienie listy członków Komisji Rozjemczej
7) Wolne wnioski.

Giełda Zbożowo - Towarowa w Krakowie podaje do wiadomości wszystkich członków Giełdy, iż w dniu 20.5.1949 r. o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu Polskich Zakładów Zbożowych w Krakowie — Rynek Główny 30

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W KRAKOWIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Ogólnego Zgromadzenia odbytego dnia 30 lipca 1949 roku
2) Sprawozdanie z działalności Giełdy za okres od 30 lipca 1948 r.
3) Przedstawienie zamknięcia rachunkowego za rok 1948
4) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej
5) Wnioski i interpelacje.

KRONIKA KRAJOWA

Otwarcie międzynarodowych Targów Poznańskich

W dniu 23 kwietnia br. nastąpiło uroczyste otwarcie XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na uroczystość przybyli: wicepremier, przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Hilary Minc wraz z członkami Rządu, i korpus dyplomatyczny z ambasadorem Lebiediewem na czele.

Prezydent miasta Murzynowski powitał gości, po czym otwarcia Targów dokonał wicepremier Hilary Minc, który w przemówieniu swoim podkreślił rolę, jaka przypadła Międzynarodowym Targom Poznańskim w naszym życiu gospodarczym.

„Po raz trzeci po wojnie — rozpoczął wicepremier — otwieramy Międzynarodowe Targi Poznańskie. 1947, 1948, 1949 rok to trzy ważkie lata narodowego planu odbudowy.

Międzynarodowe Targi Poznańskie w ciągu trzech lat wiernie odzwierciadlały wysiłki i postęp gospodarczy naszego kraju. W tym roku M.T.P. są wiernym obrazem postępu, jaki osiągnęliśmy w trzecim i ostatnim roku planu odbudowy.

Znacznie rozszerzone tereny, nowe pawilony, w tej liczbne pawilon ciężkiego przemysłu i pawilon komunikacji, szereg nowych eksponatów odpowiadających nowym rodzajom produkcji, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, wielki nacisk położony na jakość naszych wytworów, wszystko to jest odbiciem wielkiego wysiłku, jaki kraj nasz, a zwłaszcza klasa robotnicza, wkłada w przedterminowe i zwycięskie zakończenie plannu trzyletniego jako wstępu do nowego długofalowego 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Centralne miejsce na Targach w tym roku, jak i w latach ubiegłych zajmuje pawilon Zw. Radzieckiego. Będziemy oglądali w tym pawilonie pokaz postępu i siły wielkiego socjalistycznego mocarstwa przemysłowego, pokaz potężnej socjalistycznej techniki radzieckiej, z którą ściśle współpracujemy i dzięki której rozwija się szybko i pomyślnie gospodarka naszego kraju".

Zmiany w umowie kontraktowej na dostawę cebuli

Zatwierdzona na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nowa umowa kontraktowa na dostawę cebuli wprowadza szereg dogodnych dla producentów warunków.

Zróżnicowana została m. in. cena cebuli, przy czym za cebulę eksportową klasy A i B producent otrzymuje 130 proc. średniej ceny, notowanej na giełdzie warszawskiej w czasie od 1 października do 15 grudnia br., za pozostałą cebulę 80 proc. tej ceny.

Producent obowiązany jest odstawić minimum 80 q cebuli eksportowej (w stosunku do 1 ha) a poza tym na każde 100 kg cebuli eksportowej może odstawić 50 kg cebuli handlowej. Terminy odstaw według nowej umowy zostały przesunięte do dnia 15 grudnia br.

Wypas bydła rzeźnego

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów na wniosek ministra Rolnictwa i R. R. powzięto m. in. uchwałę w sprawie wypasu bydła rzeźnego w okresie letnim br.

Wypas bydła rzeźnego, który obejmuje 20 tys. sztuk, zakupionych przez Państwowe Gospodarstwa Rolne, przeprowadzony będzie w rejonie Olsztyn — Giżycko, dokąd zostanie przerzuconych 15 tys. sztuk bydła. Dla pozostałej ilości przeznaczone są tereny woj. rzeszowskiego i podgórskie rejony sudeckie. Termin zakończenia wypasu przewiduje się na 31 sierpnia br.

Kontraktowanie upraw.

Spółdzielczość wiejska przeprowadza w b. r. kontraktowanie roślin przemysłowych i konsumcyjnych na terenie 65.200 ha.

Z wymienionego obszaru zakontraktowane będzie pod obsiew rzepaku 35 tys. ha, pod obsiew maku 1.500 ha, fasoli i grochu 5.500 ha, lnu na włókno — 5.500 ha, ziemniaków — 17 tys ha i cykorii 700 ha.

Rolnicy podpisujący kontrakty korzystają z zaliczek, których ogólna wysokość wynosi 1 miliard zł. oraz z prawa pierwszeństwa w nabywaniu nawozów sztucznych. Zaliczki wynoszą: 15 tys. zł oraz 3 litry oleju od jednego ha rzepaku, 15 tys.

zł od jednego ha maku, grochu i fasoli, 24 tys. zł od jednego ha lnu oraz 16 tys. zł od jednego ha ziemniaków.

Nowe odmiany roślin okopowych i pastewnych

W bieżącej kampanii wiosennej zakłady hodowli roślin Państwowych Gospodarstw Rolnych wprowadziły do uprawy nowe odmiany roślin okopowych i pastewnych, wyhodowane przez stację hodowli roślin. M. in. wprowadzono uprawy 5 nowych odmian ziemniaków odznaczających się dużą odpornością na choroby wirusowe, raka i inne szkodniki roślinne.

Poza tym w sezonie wiosennym br. zakłady hodowli roślin P. G. R. przekazują do doświadczeń odmianowych kilka nowych odmian pszenicy jarej i jęczmienia jarego. Odmiany te po ukończeniu prac doświadczalnych zostaną wprowadzone do upraw. Również w br. P. G. R. wprowadzają do upraw nową odmianę rzepaku jarego „mazowieckiego", posiadającego 45% zawartości tłuszczów oraz nowe odmiany maku.

Zakontraktowanie 941 tys. sztuk trzody chlewnej

Według danych komisarza do spraw hodowlanych, kontraktowanie wyznaczonej przez uchwałę Rady Ministrów z 28 stycznia br. ilości 1 miliona sztuk trzody chlewnej dobiega końca. Do 20 kwietnia zakontraktowano w całym kraju 941.530 sztuk trzody chlewnej.

Plan kontraktowania wykonały całkowicie województwa: łódzkie, krakowskie, olsztyńskie, rzeszowskie, wrocławskie, kieleckie i pomorskie.

Przygotowanie do ochrony roślin

Woj. łódzkie przystąpiło do stałej walki ze szkodnikami zbóż, roślin i drzew owocowych.

Dla zabezpieczenia zbóż uruchomiono w woj. łódzkim 150 punktów zbiorowego zaprawiania ziarna siewnego. 30 stałych drużyn zwalczać będzie stonkę, w wypadku pojawienia się tego szkodnika w terenie.

Ośrodki maszynowe w akcji siewnej

W tegorocznych siewach wiosennych wzięło udział 2.020 spółdzielczych ośrodków maszynowych. W okresie zimowym we wszystkich ośrodkach maszynowych przeprowadzono gruntowne remonty maszyn, które objęły 1.280 traktorów i kompletów maszyn towarzyszących oraz ok. 4 tysiące siewników.

Nawozy na akcję siewną.

Na tegoroczne siewy wiosenne Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" dostarczy poprzez gminne spółdzielnie ok. 380 tys. ton nawozów przeznaczonych na tzw. siewy ogólne, przede wszystkim dla mało i średniorolnych chłopów.

Ilość nawozów sztucznych przeznaczonych w r. b. na akcję siewną jest wyższa od ilości rozprowadzonej w r. ub. o 100 tys. ton.

Zaopatrzenie wsi w nawozy sztuczne przeprowadza ok. 2.500 gminnych spółdzielni, zamiast 1.440 spółdzielni, uczestniczących w tej akcji w r. ub.

Nasiona siewne.

Na tegoroczną akcję siewną spółdzielczość wiejska dostarczyła rolnikom ok. 114 tys. ton różnego rodzaju nasion i sadzeniaków. Nasiona zbóż jarych rozsprzedane zostały w ilości 13.596 ton zamiast 5.974 ton rozprowadzonych w r. ub. Nasiona roślin okopowych i pastewnych rozprowadzono w ilości 700 ton, nasiona roślin strączkowych w ilości 13 tys. ton, motylkowych w ilości 11.300 ton, końskiego zębu w ilości — 400 ton oraz lucerny w ilości 30 ton. Dostawy sadzeniaków obejmą 16.443 tony, ziemniaków kwalifikowanych, oraz 55 tys. ton ziemniaków odmianowo jednolitych.

Narada w sprawie walki ze szkodnikami zbożowymi

W Łodzi odyła się narada komisarzy wojewódzkich dla zwalczania szkodników ziarna i przetworów zbożowych. Celem narady było omówienie zadań i organizacji aparatu, biorącego udział w akcji zwalczania szkodników oraz ustalenie metod i środków, jakie służyć będą do tępienia szkodników.

W czasie zebrania ustalono, że w ciągu br. na terenie wszystkich województw przeprowadzi się generalną dezynsekcję we wszystkich zakładach przerobu i miejscach gromadzenia zboża. Akcją dezynsekcyjną objęte będzie w br. ok. 7.500 młynów i magazynów. Dzięki szeroko zakrojonej akcji walki ze szkodnikami, uratuje się rocznie dla gospodarki narodowej ok. 300 tys. ton zboża o wartości 7,5 mld. zł.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Z historii pracy rolniczej w Rosji

Znany ekonomista radziecki S. Strumilin zamieścił w czasopiśmie „Woprosy ekonomiki" obszerny artykuł, omawiający metody pracy oraz jej wydajność w różnych etapach historii rolnictwa rosyjskiego. Autor wylicza różne narzędzia, jakimi posługiwał się chłop rosyjski od kamiennej motyki oraz drewnianej, ciągniąnej przez człowieka sochy. Wydajność z hektara przy pomocy takich narzędzi nie przekraczała, zdaniem autora, po odliczeniiu nasion 15 do 20 pudów ziarna, co oczywiście nie mogło zapewnić wyżywienia przeciętnej rodziny. Nawet używanie w późniejszych wiekach pracy niewolniczej w rolnictwie zupełnie się nie opłacało przy tak niskiej wydajności, zwłaszcza że trzeba było często karczować wypalone lasy, aby przygotować grunt pod uprawę. Zużycie pracy ludzkiej wynosiło wówczas 109 dni roboczych na dziesięcinę rocznie.

W roku 1642 ogólna ilość dni pracy potrzebnej dla uprawy i zbioru na 1 ha wynosiła 21,2. Z tej ilości przypadało na orkę 5,1 dni, bronowanie 2,2 dni, żniwa 9,1 dni oraz młockę 4,8 dni. Jeśli chodzi o zarobek robotnika rolnego, to był on minimalny, wynosił on bowiem za orkę i młockę po 5 kopiejek, a za pozostałe czynności po 3 kopiejki dziennie. Od XVII do połowy XIX wieku urodzajność pól rosyjskich podniosła się zaledwie o 9 do 10% i dopiero w pierwszej połowie stulecia okresu kapitaliizmu wzrost wydajności wyniósł 60%.

Wielka Rewolucja Październikowa otworzyła nową socjalistyczną erę rolnictwa. Kołchozy i sowchozy rozwijają swą produkcję według praw socjalistycznej rozszerzonej reprodukcji w oparciu o najnowsze osiągnięcia wiedzy oraz o jaknajdalej posuniętą mechanizację pracy. I dlatego zarówno ilość dni, potrzebnych na uprawę ziemi jak i wydajność gleby uległy radykalnej zmianie. Według danych z r. 1937 na 1 ha przypadało: roboty polne 1,7 dni pracy, na obsługę sprzężaju 1,5 dni oraz na pozostałe prace 8,2 dni roboczych. Jeśli natomiast chodzi o zbiór z hektara, to wyniósł on przeciętnie 61 pudów, z czego odliczyć należy na nasiona oraz paszę dla bydła 7,6 pudów, na czysto pozostawało więc 53,4 pudów. Wypadnie nadmienić, że wartość jednej tony zboża równała się wówczas wartości 13 dniówek roboczych.

Plan Marshalla rujnuje rolnictwo Europy Zachodniej

Czasopismo radzieckie „Wnieszniaja Torgowla" omawiając w obszernym artykule zgubny wpływ planu Marschalla na produkcję rolną krojów objętych „pomocą" amerykańską, stwierdza, że plan ten ma na celu ograniczenie zdolności produkcyjnej w krajach podopiecznych, aby tą drogą zapewnić Stanom Zjednoczonym rynki zbytu produktów rolnych. Zamiast zmobilizować wszystkie środki dla podniesienia produkcji rolniczej przynajmniej do poziomu przedwojennego państwa, które przystąpiły do planu „pomocy" są zmuszone importować z USA duże ilości pszenicy i żyta. Dodać należy, że import ten stale wzrasta, o czym świadczy następująca tabela:

Eksport pszenicy z USA do krajów europejskich
(w tysiącach ton)

	1937/38	1938/39	1946/47	1947/48
Niemcy Zachodnie	35,4	73,5	2.214,0	3.802
Francja	21,8	24,5	352,6	1.422
Włochy	32,7	19,0	966,3	1.323
Holandia	378,2	481,6	505,0	659
Austria	—	—	322,1	606
Belgia	337,4	361,9	423,7	283
Szwajcaria	6,6	—	166,6	152
Norwegia	24,5	10,9	158,5	107
Grecja	68,8	8,1	282,5	471
Anglia	952,3	982,3	837,2	106
inne kraje europejskie	124,0	89,8	213,5	366
	1.980,9	2.051,6	6.422,8	9.297

W ten sposób Niemcy Zachodnie, Francja, Włochy, Holandią, Austriia i Grecja odbierają łącznie około 80% eksportu amerykańskiego, kierowanego do Europy' I dlatego w interesie USA leży, azy produkcja rólniicza utrzymywała się w tych krajach, jak najdłużej na obecnym, niskim poziomie.

Sytuacja aprowizacyjna W. Brytanii

„News Chronicle" zamieścił wyjątki z expose sir Stafford Crippsa. Wynika z jego oświadczenia, że ludność będzie otrzymywać więcej jaj i mleka, mniej mięsa, piwa i tytoniu. W planie produkcji na rok 1949/50 zapowiada się zwiększenie powierzchni uprawy zbóż, a zmniejszenie produkcji ziemniaków.

Zwyżka cen produktów rolnych w W. Brytanii

„Manchester Guardian" donosi, że z powodu zmniejszenia dostaw mięsa z Argentyny, rząd brytyjski zamierza podnieść ceny produktów rolnych, aby zachęcić rolników, do zwiększenia hodowli bydła i trzody. Podwyżka wyniesie 5 szyl. na centnarze pszenicy, owsa o 1 szyl., a kartofli o 10 szylingów na tonie.

Lepsze wykorzystanie trawy i słomy ma przynieść anglikom 160 milionów dolarów oszczędności

„New Chronicle" donosi, że w wyniku badań uczonych brytyjskich zorganizowanych w Komitecie do spraw produkcji przemysłowej mają być wysunięte poważne propozycje, które przyniosą lepsze wykorzystanie surowców krajowych oraz ograniczenie importu ze strefy dolarowej. Stwierdzono m. in., że przy dobrej organizacji pracy wartość odżywcza trawy może być zwiększona trzykrotnie. Mieszanie różnych rodzajów trawy, nowe metody silosowania oraz suszenia trawy na paszę mają podobno przynieść zdumiewające rezultaty, jeśli producenci rolni będą należycie zaopatrzeni w nawozy sztuczne. Dziennik wymienia jako dalsze źródło oszczędności: słomę jako surowiec do wyrobu papieru, ograniczenie produkcji stali wysokogatunkowej oraz energiczną walkę z królikami, które niszczą w ciągu roku 7 milionów ton trawy.

Czy pszenica będzie jeszcze tańsza

Jest rzeczą niewątpliwą, że międzynarowe rynki surowcowe weszły w nową fazę po ostatnim spadku cen produktów rolniczych w Ameryce.

Jak stwierdza „Manchester Guardian" najwyższy powojenny poziom cen był w ostatnich tygodniach roku 1947 i od tego czasu ceny zostały poważnie obniżone. Pszenica np. spadła w cenie w porównaniu z tym okresem o 32%. Ale to nie jest jeszcze koniec. Wprawdzie pszenica jest przez amerkańskie czynniki rządzące otaczana specjalną opieką i zajmuje czołowe miejsce w planie subwencji, jednakże wzrost produkcji światowej zmniejszy wpływ Stanów Zjednoczonych na kształtowanie się cen tego produktu na rynkach światowych. Zdaniem kół fachowych oczekuje się w tym roku znów dużych urodzajów pszenicy i jest rzeczą zupełnie możliwą, że w czerwcu będzie ona znacznie tańsza, niż obecnie.

Poważny wzrost produkcji rolniczej na Węgrzech

Rok 1948 przyniósł znaczny wzrost produkcji rolniczej na Węgrzech. Za wyjątkiem pszenicy produkcja wszystkich zbóż oraz kartofli, buraka cukrowego i tytoniu przekroczyła już poziom przedwojenny. Według danych opublikowanych przez czasopismo radzieickie „Wnieszniaja Torwola" produkcja przelstawia się, jak następuje:

	Przeciętnie 1934 — 1938	1947	1948
Pszenica	2.219.600 ton	1.151.500 ton	1.604.000 ton
Żyto	696.700 „	489.100 „	727.000 „
jęczmień	607.900 „	398.600 „	722.000 „
owies	269.600 „	167.300 „	360.100 „
kukurydza	2.306.100 „	1.780.600 „	3.149.000 „
kartofle	2.377.400 „	1.061.100 „	2.455.600 „
buraki cukr.	959.500 „	1.158.900 „	1.650.300 „
tytoń	20.500 „	16.000 „	22.900 „

OD WYDAWNICTWA:

W związku z koniecznością poczynienia pewnych oszczędności w kosztach wydawniczych „Wiadomości Giełdowe" począwszy od Nr 7 zastosowały tańszy gatunek papieru i skromniejszą okładkę. Zmiana ta jednak nie wpływa ujemnie na graficzną i estetyczną stronę naszego pisma, które stale ulepszamy pod względem redakcyjnym.

Towar	Warszawa 29.IV.1949	Poznań 29.IV.1949	Gdańsk 29.IV.1949	Lublin 29.IV.1949
Pszenica	3.550	3.500	3.550	3.450
Żyto	2.225	2.175	2.240	2.225
Jęczmień	2.125	2.075	2.090	2.075
Owies	2.075	2.075	2.090	2.075
franco wagon stacji załadowania				
Gryka	3.900	3.900	3.900	3.800
Proso	3.600	3.600	3.600	3.600
Mąka żytnia 97%	2.900	2.900	3.000	3.000
Mąka żytnia 82%	3.150	3.200	3.350	3.300
Mąka żytnia 80%	—	—	—	3.400
Mąka żytnia 65%	3.840	3.840	3.990	3.940
Mąka pszenna 97%	4.600	4.650	4.700	4.650
Mąka pszenna 80%	—	5.400	—	5.400
Mąka pszenna 72%	5.700	5.600	5.800	5.600
Mąka pszenna 67%	—	6.000	6.100	6.050
Mąka pszenna 50%	6.650	6.650	6.800	6.700
Mąka pszenna poślednia	3.150	3.200	3.350	3.300
Mąka jęczmienna poślednia	1.500	1.700	—	1.650
Kasza jęczmienna 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza gryczana palona	9.300	9.300	—	9.300
Kasza gryczana surowa	—	—	—	—
Kasza jaglana	6.300	6.300	—	6.300
Kasza tatarczana	—	—	—	
Pęczak	4.100	4.100	4.100	4.100
Płatki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Kaszka manna	7.900	7.900	7.900	7.900
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby kukurydziane	850	—	850	850
Otręby owsiane	—	550	550	—
Otręby specjalne „H"	1.670	1.670	1.670	1.670
franco wagon stacja odbiorcza				
Ziemniaki jad. dla prod.	600	615	615	600
Ziemniaki jad. dla apar. handl.	680	695	695	680
Ziemniaki przem. - past. dla prod.	550	565	565	550
Ziemniaki przem. - past dla ap. handl.	630	645	645	630
Ziemniaki sadzeniaki niekwal. dla prod.	750	765	765	750
Ziemniaki sadzeniaki niekwal. dla ap. handl.	830	845	845	830
Mąka ziemniaczana	—	7.700 — 8.100	—	—
Groch Victoria	6.500 — 6.800	6.300 — 6.600	5.500 — 6.000	5.800 — 6.000
Groch zielony	—	5.100 — 5.600	5.300 — 5.600	—
Groch polny	—	4.200 — 4.600	—	4.400 — 4.600
Fasola biała	—	5.900 — 6.100	—	5.600 — 6.000
Fasola kolorowa	—	4.200 — 4.500	—	—
Rzepak ozimy	6.500 — 6.600	6.600	6.600	—
Rzepak jary	5.800 — 5.900	5.900	5.900	5.900
Rzepik jary	—	—	—	—
Siemię lniane	11.000 — 12.000	11.000 — 12.000	12.000	11.500 — 12.000
Siemię konopne	6.590	6.590	6.590	6.400 — 6.590
Gorczyca	—	—	—	—
Mak niebieski	—	14.000 — 14.500	—	13.000 — 14.000
Lnianka	4.540	—	4.540	—
Makuchy rzepakowe	—	2.000 — 2.100	—	1.800 — 2.000
Makuchy lniane	—	4.400 — 4.500	—	3.700 — 3.900
Siano	750 — 800	650 — 700	675 — 725	750 — 850
Słoma	500 — 525	425 — 475	425 — 500	600 — 700
Kiełki słodowe	—	—	—	—
Cebula	—	700 — 800	1.100 — 1.300	—
Marchew	900 — 1.050	800 — 900	1.300 — 1.500	—
Buraki	2.800 — 3.000	1.400 — 1.600	2.800 — 3.200	—
Kapusta	—	—	—	—
Selery	—	—	3.300 — 3.800	—
Pietruszka	1.200 — 1.300	—	1.500 — 1.800	—
Pory	—	—	3.000 — 3.500	—
Ogórki kiszone	—	—	—	—
Czosnek	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Olej rzepakowy	23.000 — 25.000	25.000 — 27.000	—	27.000 — 28.500
Olej lniany	49.000 — 52.000	50.000 — 55.000	—	—
Pokost	—	—	66.000 — 68.000	65.000 — 69.000

ZBOŻOWO–TOWAROWYCH

Bydgoszcz 27.IV.1949	Wrocław 29.IV.1949	Katowice 29.IV.1949	Kraków 29.IV.1949	Łódź 29.IV.1949	Szczecin 29.IV.1949
3.500	3.450	3.550	3.550	3.550	3.550
2.175	2.175	2.240	2.300	2.225	2.240
2.075	2.075	2.140	2.200	2.125	2.090
2.075	2.075	2.090	2.100	2.075	2.090
3.900	3.900	3.900	3.800	3.800	3.900
3.600	3.600	3.600	3.600	3.600	3.500
2.900	2.950	2.950	2.950	2.900	3.000
3.200	3.250	3.250	3.350	3.150	3.350
—	—	—	—	—	—
3.840	3.890	3.890	3.940	3.840	3.990
4.650	4.650	4.650	4.700	4.600	4.700
5.400	—	—	5.450	5.450	—
5.600	5.700	5.600	5.700	5.700	5.700
6.000	6.050	6.050	6.100	6.000	6.100
6.650	6.700	6.700	6.800	6.650	6.800
3.200	3.250	3.250	3.350	3.150	3.350
—	—	—	—		—
4.100	4.100	4.100	4.100	4.100	4.100
5.300	5.300	5.300	5.300	5.300	5.300
—	9.300	9.300	9.300	9.300	9.300
—	—	—		—	—
—	6.300	6.300	6.500	6.300	—
—	—	—		—	—
4.100	—	4.100	4.100	4.100	4.100
—	6.100	6.100	6.100	6.100	6.100
—	7.900	—	7.900	7.900	7.900
1.350	1.350	1.350	1.350	1.350	1.350
950	950	950	950	950	950
850	850	850	850	850	850
850	850	850	850	850	850
—	—	—	—	550	550
1.670	1.670	1.670	—	1.670	1.670
600	600	615	625	600 — 615	615
680	680	695	705	680 — 695	695
550	550	565	575	550 — 565	565
630	630	645	655	630 — 645	645
750	750	765	775	750 — 765	765
830	830	845	855	830 — 845	845
—	—	7.900 — 8.600		—	—
6.300 — 6.600	6.000 — 6.800	6.500 — 7.000	6.800 — 7.100	6.600 — 6.800	—
5.400 — 5.600	—	—	—	—	4.500 — 4.800
4.500 — 4.800	4.500 — 4.800	—	—	—	4.200 — 4.700
5.600 — 5.800	5.700 — 6.200	5.500 — 6.000	5.600 — 6.200	5.300 — 6.300	5.000 — 5.300
4.200 — 4.500	4.400 — 4.700	4.400 — 4.800	4.500 — 4.800	4.500 — 4.800	4.200 — 4.400
6.400 — 6.600	6.000 — 6.600	6.600	6.300 — 6.600	6.400 — 6.600	6.600
5.700 — 5.900	—	5.900	5.700 — 5.900	—	5.900
—	5.000 — 5.300	—	—		—
11.000 — 12.000	12.000	12.000	12.000	11.000 — 12.000	12.000
6.590	6.590	6.590	6.590	—	6.590
5.700 — 6.000	5.500 — 6.000	—	—		—
13.000 — 14.000	12.500 — 13.500	13.500 — 14.500	13.500 — 14.000	13.000 — 14.000	12.000 — 13.000
4.540	4.540	4.540	4.540	—	4.540
1.500 — 1.600	1.700 — 2.000	1.500 — 1.700	—	2.100 — 2.300	—
3.900 — 4.100	4.400 — 4.600	4.000 — 4.300	—	4.000 — 4.200	—
675 — 725	750 — 800	650 — 800	860 — 900	700 — 750	550 — 600
500 — 550	500 — 575	500 — 550	525 — 575	450 — 550	470 — 530
—	—	1.000 — 1.100	—	—	—
700 — 900	1.000 — 1.200	800 — 1.200	600 — 900	400 — 600	1.000 — 1.200
1.000 — 1.300	900 — 1.000	1.200 — 1.450	900 — 1.100	600 — 800	1.100 — 1.300
2.600 — 3.200	1.900 — 2.000	—	2.500 — 2.600	1.900 — 2.100	2.400 — 2.800
—	—	—	—	—	—
2.800 — 3.200	2.500 — 3.000	—	—	2.300 — 2.500	—
1.600 — 1.900	1.500 — 1.800	1.800 — 1.900	2.000 — 2.200	1.100 — 1.500	—
3.000 — 3.500	2.500 — 3.000	—	—	2.300 — 2.500	—
7.500 — 8.000	—	—	—	—	—
—	23.000 — 25.000	—	—	—	—
3.200 — 3.500	3.000 — 3.300	3.600 — 3.900	—	—	—
—	26.000 — 27.000	—	28.000 — 29.000	27.000 — 28.000	—
—	57.000 — 58.000	—	52.000 — 54.000	50.000 — 52.000	—
—	65.000 — 69.000	60.000 — 67.000	72.000 — 73.000	60.000 — 67.000	—

LISTA

Zaprzysiężonych Próbobiorców Giełdy Zbożowo-Towarowej w Lublinie

L. p.	Nazwisko i imię	Miejsce pracy i zamieszkania	Nr. telef.
	Pow. Biała Podlaska		
1.	Banak Jan	Pow. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej	63
2.	Pawluczuk Aleksander	Pow. Instruktor Ochrony Roślin	67
3.	Rudczyk Mikołaj	Pow. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej	63
	Pow. Biłgoraj		
4.	Chodara Józef	„ „ „ „ „	8
	Pow. Hrubieszów		
5.	Panasiewicz Jan	„ „ „ „ „	120
	Pow. Kraśnik		
6.	Stadnicki Marian	„ „ „ „ „	23
7.	Zaorski Feliks	„ „ „ „ „	23
8.	Szewczyk Jan	Inspektor Rolny — Starostwo	1
	Pow. Krasnystaw		
9.	Guz Antoni	Pow. Zarząd. Zw. Samopomocy Chłopskiej	36
	m. Lublin		
10.	Cisłowski Tadeusz	P.C.H. Al. Racławickie 6/11	44-88
11.	Grygiel Halina	Studentka — Weteranów 22/3	13-77
12.	Komuda Leonard	Student — Pierackiego 7	43-75 i 30-35
13.	Melski Stefan	„ — Strażacka 7/12	10-55
14.	Pasadyn Józef	Woj. Zarz. Zw. Sam. Chłop. — Ewangelicka 6	25-32
15.	Remiszewski Lucjan	P.C.H. — Narutowicza 27/21	22-58
16.	Inż. Skwarcz Włodz.	Polskie Zakłady Zbożowe — Cicha 5/4	b. 39-83 m. 28-96-
	Pow. Lubartów		
17.	Ozon Tadeusz	Pow. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej	59
	Pow. Łuków		
18.	Majewski Jan	„ „ „ „ „	24
	Pow. Puławy		
19.	Czubaszek Tadeusz	Inspektor Rolny — Starostwo	41
20.	Gąsior Stanisław	Pow. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej	64
	Pow. Radzyń Podlaski		
21.	Oleszczuk Franciszek	„ „ „ „ „	24
	Pow. Tomaszów Lub.		
22.	Boguszewski Michał	Instruktor Produkcji Roślin — Starostwo	66
23.	Wiśniewski Władysław	Pow. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej	35
	Pow. Zamość		
24.	Podolak Jan	Inspektor Rolny — Starostwo	52
25.	Wróblewski Stefan	Pow. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej	120 i 77

REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, W-wa, Krak. Przedm. 16/18, tel. 8-78-15. Konto P.K.O. I 48-46.

WARUNKI PRENUMERATY: roczna 1.200 złotych, półroczna 600 złotych, kwartalna 300 złotych.
Cena pojedynczego numeru 50 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona 40.000 złotych, pół strony 20.000 złotych, ćwierć strony 10.000 złotych.

R. S. W. „PRASA", W-wa, Smolna 10. Z. 845. B-73871